Nr. 304 | Piątek 13 Grudnia 1878 | Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego w Krakowie dr. Karolowi Śmietańskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Glaser w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Historyczny proces zjednoczenia narodowego w Niemczech nie postąpił w drodze ustawodawczej ani o jeden krok naprzód. Zostały dotąd instytucye stworzone w roku 1871, nie zaszła żadna zmiana w granicach samodzielności państw związkowych i nie słychać nawet o tem, żeby ks. Bismarck miał w najbliższej przyszłości wystąpić z jakim projektem centralizacyjnym. Biorąc jednak rzecz całą z politycznego stanowiska wypada zaznaczyć, że dzieło zjednoczenia narodowego w Niemczech zrobiło w ostatnich czasach postęp znaczny.

Wielkie katastrofy zewnętrzne na wschodzie wprowadziły bodaj pośrednio w grę całą Europę. Niemieckie państwa związkowe nie odegrały jednak żadnej roli. nie słyszała o nich Europa ani wśród wojny ani podczas kongresu, na którym reprezentowane były Niemcy jako całość jednolita, gdyż co do spraw zewnętrznych stanowią one rzeczywiście całość organicznie spojoną. Możnaby nawet powiedzieć, że na kongresie reprezentowane były tylko Prusy, że to, za czem tam niemieccy pełnomocnicy występowali, odpowiadało tylko tradycyom pruskiej polityki ale nie usposobieniu całych Niemiec. Wszakże cała czynność delegatów niemieckich ograniczała się do wyświadczenia przysług Rossyi, a sądząc z głosów prasy zwłaszcza południowo-niemieckiej podczas całej kampanii wschodniej, ogromna większość w Niemczech albo wprost nieprzychylnie była usposobioną dla Rossyi albo obojętnie patrzała na jej kłopoty, wywołane traktatem sanstefańskim.

Od roku 1870 państwa związkowe zapewne nigdy nie uczuły tak boleśnie utraty samodzielności w polityce zagranicznej, jak podczas kongresu berlińskiego. Prawda, że Bawarya lub Wirtembergia nie jest interesowaną wypadkami wschodniemi. prawda, że dla ich specyalnych interesów obojętnem jest, czy ks. Bismarck wyświadczał tylko same przysługi Rossyi lub bezinteresownie służył pokojowi europejskiemu. Ale obojętnem nie może być dla żadnego państwa to, że w areopagu europejskim nie posiada już głosu, że nie może samodzielnie wystąpić w sprawach oddanych pod sąd całej Europy. Przykład Sardynii podczas poprzedniej wojny wschodniej wykazał, jak wielkie znaczenie posiada głos samodzielny na kongresie. Historya uważać to będzie za największą zasługę Cavoura, że mały Piemont wprowadził w grono państw europejskich jako czynnik równorzędny, a tem samem nadał jego dążeniom rozgłos i zapewnił im poparcie mocarstw. Jeżeli sam udział Sardynii w kongresie paryskim stanowił nietylko tryumf moralny, lecz nadto wypadek pełen doniosłości politycznej, to dzisiejsze zniknięcie z widowni niemieckich państw związkowych uważać należy w każdym razie za klęskę partykularyzmu południowo-niemieckiego.

Partykularyści bawarscy umilkli jeszcze przed kongresem berlińskim i nie odezwą się rychło tak natarczywie, jak się to działo przed kilku laty, kiedy liczyć mogli na uwagę Europy nie zajętej jeszcze innemi ważniejszemi wypadkami. Milczenie partykularystów równa się tym razem poniekąd kapitulacyi, bo tylko wytężona i nieprzerwana agitacya mogła ich utrzymać na powierzchni wobec ciągle wzbierającego prądu centralizacyjnego. Dzisiejsza walka z socyalistami służy nie partykularystom lecz centralistom, bo na tem polu społeczeństwo niemieckie z obawy o egzystencyę swoją wdzięcznie przyjmuje nawet drakonizm ks. Bismarcka w zastosowaniu wyjątkowej ustawy i zniesie wszelkie próby centralizacyjne, jeżeli przedstawione mu zostaną jako środek zbawienia.

Dopóki jak dzisiaj względy dynastyczne osłaniają resztki samodzielności niemieckich państw związkowych, nie zanosi się na to, żeby ks. Bismarck przebojem popchnął naprzód centralizacyę. Ale dla przyszłości jestto symptom znaczący, że Europa wcale prędko oswaja się z myślą, iż samodzielna egzystencya tych państw jest tylko iluzyą do pewnego czasu tolerowaną.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 11 grudnia *(Korespon. Gazety Lwowskiej)*. Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej było niemal równie licznie zwiedzone przez posłów jak wczorajsze; z posłów Polaków świeżo przybyli pp. Chrzanowski, Rydzowski i Weigel z Koła polskiego i p. Wolski z poza koła. Członkowie rządu znów z wyjątkiem ministra rolnictwa wszyscy obecni.

Odczytano nasamprzód spis petycyj; reprezentacya miasta Brzeżan wnosi zażalenie na tamtejszą załogę wojskową o samowolne postępowanie w kwaterunku.

P. Czerkawski składa mandat delegacyjny. W jego miejsce wybór uzupełniający odbędzie się na posiedzeniu następnem.

P. Magg i towarzysze interpelują rząd: 1) Co uczyniono dotychczas celem zabezpieczenia rodzin rezerwistów i landwerzystów powołanych pod chorągwie od nędzy i strat z mobilizacyi? 2) Czy rząd przygotowuje projekty ustaw o pomocy z funduszów publicznych lub przynajmniej o skorzystaniu z zapowiedzianej przez rząd loteryi?

Komisya rozpatrująca sprawę prośby sądu w Modlnicy o przyzwolenie na wytoczenie p. Schöfflowi procesu o obrazę honoru zdaje sprawę i ze względu na to, że p. Schöffel nie dozna ztąd przeszkody w pełnieniu funkcyj poselskich, tudzież że to sprawa zupełnie prywatna, wnosi, aby Izba przychyliła się do prośby sądu. — Izba uchwala.

Przystąpiwszy do porządku dziennego. przekazano w pierwszem czytaniu projekt ustawy o wcieleniu Spuża do Dalmacyi, komisyi tej samej, którą dziś się wybierze do rozpatrzenia traktatu berlińskiego; projekt ustawy o zwalnianiu od stemplów i opłat przekazano komisyi stemplowej; projekt prowizoryum budżetowego, komisyi budżetowej; projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1879 komisyi wojskowej.

Komisya legitymacyjna zdaje sprawę o kilku nowych wyborach, wnosząc o zatwierdzeniu mandatów pp. Waibla, Spaura, Rohrmanna, Terscha, Wagnera, Liechtensteina. Wolkensteina, Jakscha, Kotza Wilhelma, Lustkandla, Pirki, Ujejskiego, Cieńskiego i Zborowskiego. — Izba bez dyskusyi zatwierdza.

Następuje wybór komisyi do rozpatrzenia traktatu berlińskiego. Oddano głosów 216. absolutna większość 109. Otrzymali: Gross 213. Kopp 213, Schaup 212, Dumba 211, Hopfen 210, Eichhof 208, Prażak 208, Szwedzicki 207. Pirquęt 199, Scharschmied 199, Openheimer 196, Plener 194, Süss Edw. 194, Carneri 190, Grocholski 185. Sturm 181, Herbst 168, Kuranda 123. Ci przeto są wybrani. Nadto otrzymali: Dunajewski 89 głosów. Wośniak 73, Demel 21.

P. Kuranda oświadcza na piśmie, że nie mogąc dla zdrowia jechać już do Pesztu,

---

9)

SŁOMIANY WDOWIEC

OBRAZKI WSPÓŁCZESNE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy)

Napiwszy się zatem owej wody, kazała mu znów podać torebkę, kluczyki odszukać, otworzyć, i zaczęła odbywać w niej daleko ściślejszą niż przedtem rewizyę. Pan Jakób patrzył ciekawie, czego ona tak odwija i zawija z papierów różne drobnostki kobiece, jakie tam były zachowane, dlaczego papierki odczytuje — ale ostatecznie rad był, że przez jaki kwadrans nie atakuje go rozmową. Nareszcie znalazła jeden mniej od innych zapisany, włożyła weń dwa centy, zawinęła. i podając z gracyą sąsiadowi, rzekła:

— Zwracam panu Walewiczowi wydatek na wodę i bardzo dziękuję za grzeczność. Mój zięć to lubi szydzić z dawnych zwyczajów towarzyskich; on także hrabia Wielogórski.... uważasz asan dobrodziej — dodaje ciszej, nachylając się do pana Jakóba — przechrzczony Szpicberger.... cha, cha, cha, hrabia nowej daty.... A mówię asanu reniusie lubi, oj lubi! Sprowadzili mię ze Lwowa niby na świeże powietrze, i kazali podpisać plenipotencyę do zarządu Kuryłówka i tam dalej i tam dalej.... Hrabia zięć był tak grzeczny, że przywiózł notaryusza, córka hrabina klęczała mi u nóg: „niech mameczka podpisze, mameczce samej już trudno kontrolować; kradną, historye....“ I wystaw sobie, nie podpisałam.... Mój panie Wałowiecki. czego oni tak lecą z nami, proszę cię zobacz, może się tam co zepsuło?

— Nie, jedziemy zwyczajnie....

— Były płacze. Kamilka spazmowała, on nawet impertynencye mi robił — nie podpisałam. Więc proszę cię, wystaw sobie....

Pociąg zaczął zwalniać i wkrótce się zatrzymał na większej stacyi, a że cierpliwość tyle cierpliwego pana Jakóba do reszty się przebrała, więc otworzywszy nagle drzwiczki, wybiegł, szukając konduktora.

— Panie łaskawy, na miłość Boską daj mi inne miejsce.

— W pierwszej klasie nie ma wolnego.

— Daj pan w drugiej, w trzeciej, na maszynie, gdzie chcesz, bo inaczej wyskoczę w drodze od tej baby....

— W drugiej klasie jest jeden przedział, ale w nim spi jakiś literat czy co, bo za frajkartą....

— Dobrze, pójdę do literata, nawet do dyabła pójdę...

I nie zważając na pytania hrabiny, czy to już Lwów, i że mu nie dokończyła historyi o zięciu Szpicbergu vel Wielogórskim, zabiera swoje manatki czemprędzej, i jak człowiek ścigany pogonią wpada obcesem do owego literata....

Jegomość ten mocno poszlakowany przez konduktora o literackie zajęcia, jestto młody jeszcze człowiek, lat może dwudziestu sześciu, ciemny blondyn, z wysokiem i wypukłem czołem, krótko ostrzyżony, z lekkim zarostem około ust i brody — w okularach z grubemi szkłami, które w tej chwili usadowiły mu się pod nosem.... albowiem spi sobie w najlepsze.

Pan Jakób jak aresztant wypuszczony z więzienia, z niezwykłą radością ulokował manatki swoje na półce, otworzył okno i delektując się dymem papierosa, spoglądał na towarzysza. Ten. wyciągnięty jak lis na miękkiej ławie, z podłożoną ręką pod głowę zamiast poduszki spi jak dziecko, kręcąc pociesznie ustami, ile razy natrętna mucha siędzie mu na nich. Szczególniej wyrazistą jest twarz tego młodego pana, gdyż kości policzkowe zanadto wystają, nos się zadziera, a cały owal z powodu wysuniętego ku oczom lekkiego blond zarostu, robi efekt źle wycieniowanej twarzy na lichym drzeworycie. I gdyby jeszcze ta oryginalna fizognomia pozwalała wątpić o literackiem powołaniu tego pana, to samo ubranie aż nadto potwierdzało domysły konduktora. Miły nieład połączony z jeneralnem zmięciem wszystkich części stroju dowodziły, że właściciel jego wcale nie dba o powierzchowność swej osoby. Ma on na sobie dwa letnie surduciki jeden na drugim, kamizelkę zapiętą nie na te guziki, które stanowią symetryę z dziurkami, pstra i fantazyjnie zawiązana krawatka na szyi jest górą ponad wyłożonemi kołnierzykami, a obcasy u butów żartują sobie z prostoty obcasów innych zwyczajnych śmiertelników. Śpiący jegomość nie ma z sobą żadnych pakunków, a tylko w drugiej ręce trzyma niewielką paczkę podłużną, owiniętą w makulaturę księgarską.

Nasz Jakób przypatrywał się z ciekawością temu panu, papierosy palił i chrząkał, irytując się potroszę z doznanego zawodu co do owej pani z niebieską woalką, która zamiast siebie, narzuciła mu opiekę nad nieznośną hrabiną. W trakcie tak smutnych myśli przypomina sobie o zapasach do jedzenia, które mu do torby podróżnej włożono, i kontent, że będzie miał czem nudy zabić, bierze się do ich rozpakowywania. Nie wiadomo, czy szelest odwijanych papierów, czy zapach przyprawionego zieloną pietruszką pieczystego, dość że nieznajomy spiący, nagle otworzywszy oczy, zerwał się z ławki, a poprawiwszy opadnięte pod nos okulary, rzekł do pana Jakóba:

— Przepraszam kochanego pana, zaspałem....

— Nic nie szkodzi niech pan spi jeszcze....

— O nie, daję słowo, już spałem dosyć.... Za pozwoleniem, a gdzie jesteśmy?

— Ja nie wiem — odpowiada Jakób, zajęty obdzieraniem mięsa kurczęcia — pierwszy raz jadę tą drogą.

— Tak — a ja wczoraj wyjechałem ze Lwowa do Krakowa. i dziś wracam. Kochany pan także do Lwowa?

— Do Lwowa.

— Uważa pan, potrzebowałem drzeworytu do pewnego artykułu mego, a że przez posły wilk nie utyje, a we Lwowie nie ma nikogo. któryby znał się na drzeworytnictwie, pojechałem sam odszukać takie indywiduum w Krakowie.

— Pan dobrodziej literat?

— To jest, uważa pan *quasi*.... Z powołania jestem metallurgiem. ale zajmuję się badaniem rzeczy przyrodniczych.

— Pozwoli pan — wtrąca nasz Kubcio, podsuwając mu papier z kurczęciem....

— I owszem uważa pan, pozwolę. Zdaje się, że przespałem stacyę gdzie był obiad, i czuję pewną czczość w żołądku.

— A kurczęta niezłe, prawdziwe wieśniaczki....

— Poznałem to od razu, przynajmniej jakieś mięso mają na sobie i wnętrze napełnione; a u nas we Lwowie to tylko kości powleczone rumianą skórką a w środku pustynia zapełniona powietrzem.... Zdaje się, że i pan dobrodziej kochany musi być obywatelem wiejskim, poznaję to z jego białego czoła i opalonej twarzy....

składa mandat delegacyjny. Tak samo p. Schaup ze względu na sprawy familijne i interesa. Wybory uzupełniające odbędą się na posiedzeniu następnem.

Koniec posiedzenia o godź. 1 min. 5 — Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Virchow o „małym stanie oblężenia“) Na argumenta, któremi na posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych 9 b. m. minister Eulenburg uzasadnił zaprowadzenie „małego stanu oblężenia“ w Berlinie, odpowiedział słynny uczony Virchow, jak następuje: „Pan minister mówił przedewszystkiem o stosunkach berlińskich; występuję tedy w imieniu deputowanych berlińskich i pytam: Czy Berlin jest istotnie tak złym, iż zasługuje na zaprowadzenie środków wyjątkowych i czy Berlin winien temu, że socyalizm szerzy się w sposób zatrważający? Z głębokiego przekonania muszę przecząco odpowiedzieć na powyższe dwa pytania. Od dawna dokładał Berlin największych starań, ażeby pozbyć się związków socyalistycznych; w tej walce stronnictwo postępowe było odosobnione, a właśnie pseudoprzyjaciele rządu utrudniali nam nasze stanowisko wysyłając do walki przeciwko nam ministra oświecenia dr. Falka. A teraz ma Berlin być ogniskiem socyalizmu. Jeżeli tak jest istotnie, to winien temu poprzednik obecnego ministra spraw wewnętrznych Tak jest; od wielu lat znane były wykroczenia socyalistów: hałas i fanatyzm w ich zgromadzeniach, rozbijanie wszystkich innych zgromadzeń, występowanie przy pochodach pogrzebowych z czerwonemi wstążkami; ale zdawało się, że sfery rządowe cieszą się z tego. Berlińczyk patrzał na to wszystko i pytał, gdzie jest policya? Nas, postępowców, pozostawiano z umysłu mimo zażaleń naszych, bez ochrony, zwłaszcza od chwili gdy kwestya socyalistyczna przybierała w Berlinie co raz praktyczniejsze znaczenie za czasów panów: Schweizera i Völke'go. Za protekcyą tych panów powinienby pan minister spraw wewnętrznych znaleźć niejedno wyjaśnienie w swych tajnych archiwach i w tajnych aktach tutejszej policyi. Tym sposobem chciano paraliżować wpływy postępowców; chciano „niepoczciwych postępowców“ wyrugowac socyalizmem, chciano czarta wypędzić Belzebubem. Owóż mamy teraz Belzebuba; urósł nam i przestraszyliśmy się nieszczęścia, jakiego narobił. Z tego należy wysnuć naukę, że ze stronnictwami politycznemi nie można sobie postępować tak jak z pierwiastkami chemicznemi, nie można tu kwasów neutralizować alkaliami. (*Wesołość*) Ale z tego tu miejsca podnoszę oskarżenie, że dzisiejszą sytuacyę stworzyła zła polityka kanclerza (*Oho! z prawicy*). Pytam, jak długo ma trwać w Berlinie ten stan wyjątkowy? (*Głos: Jeden rok!*) Tak! po roku przedłużycie go panowie i tym sposobem nie pozbędziemy się go nigdy. Utrzymywano, że gdyby ustawa przeciw socyalistom była uchwaloną po pierwszym zamachu, nie bylibyśmy mieli drugiego zamachu; jest rzeczą aż nadto pewną, że to twierdzenie graniczy z idyotyzmem. Mniemacie panowie, że gdy przewódcy socyalistów zostaną usnnięci, nastąpi wielki spokój. Ależ zastanowcie się tylko, jak okropne oskarżenie podnosicie tym sposobem. Nie wykazano najmniejszego związku między tymi ludźmi, ich naukami a skłonnością do królobójstwa. Gdzież jest ta szkoła zbrodni, która ma być zamkniętą, gdzież są jej nauczyciele? Między rewolucyonistą a królobójcą jest przecież ogromna różnica; przecież jest wielu takich, że tak powiem, dobrych rewolucyonistów, którzy wszędzie zastępują najskrajniejsze opinie, którzy są nawet gotowi poświęcić swe życie w walce ulicznej, ale którzy mimo to nie zabiliby nigdy zwyczajnego człowieka, a cóż dopiero jeźli to jest monarcha. Nie należy identyfikować rewolucyonistów z królobójcami; znaczyłoby to tyle, co targnąć się na dobrą sławę rewolucyonistów. Jeżeli jakieś szalone hiszpańskie albo włoskie indywiduum usiłuje popełnić morderstwo, nie powinno to wpływać na nasze wewnętrzne prawnopolityczne stosunki i nie powinno nas skłaniać do wydalenia przeszło 40 żonatych obywateli, pozbawionych wszelkich środków do życia. Tem zdziałano nierównie więcej, niż zamierzał sam sejm niemiecki; pędzimy biednych ludzi z miejsca na miejsce, aż ostatecznie kończy się to banicyą (Z prawicy: *Dzięki Bogu*). Mniemam, że w politycznej walce pomiędzy stronnictwami, nie chcecie panowie posunąć się aż do nieludzkości, aż do barbarzystwa. (Głos z centrum: *A jezuici?*) Środki przeciw jezuitom zarządzone, chociaż nie głosowałem za niemi, uważam zawsze jeszcze za łagodniejsze. Wydalono ich od razu, ale nie powoli, z miejsca na miejsce. (*Wesołość*). Złe w wydalaniu polega właśnie na tem, że zajmuje się tem policya, że to wydalanie odbywa się z wolna, stopniowo, że pędzi się ludzi z miejsca na miejsce, ażeby pozbawić ich tylko środków do życia. Oburza to i otacza wydalanych glorią męczeństwa Tym sposobem nie będzie zamkniętą szkoła zbrodni; jesteśmy raczej za tem, ażeby tym ludziom dać wstęp na nasze zgromadzenia; chcemy uczciwie rozmawiać z nimi, chcemy tym sposobem pozyskać ich serce i głosy dla lepszego pojęcia zadań życia. (Urywane oklaski z lewicy).

(Unieważnienie wyboru ks. Decazes). Na porządku dziennym posiedzenia Izby deputowanych z 7 b. m. były rozprawy nad wyborem ks. Decazes w Puget Theniers. Komisya ankietowa proponuje unieważnienie tego wyboru.

Ks. Decazes: Znana mi jest praktyka tej Izby w kwestyach wyborczych i dla tego nie chcę bronić ani mego wyboru ani też zagranicznej polityki, która przez 4 lata była pochwalaną przez kraj i przez parlament. Ale muszę zastrzedz się przeciw fałszywym twierdzeniom. Gdyby komisya ankietowa była uznała za rzecz stosowną przesłuchać ówczesnego prefekta Alp nadmorskich, byłaby musiała zredukować do właściwej miary oskarżenia podnoszone obecnie przeciw temu czcigodnemu urzędnikowi. Kandydatura moja musiała być oficyalną, bo byłem przecież ministrem. Z tego też powodu poparli mnie wszyscy urzędnicy państwowi. Ja sam nietylko nie ubiegałem się o mandat poselski, ale nie życzyłem go sobie nawet, a przyjąłem go tylko w tym celu, ażeby ludności byłego hrabstwa Nizzy dać sposobność do zamanifestowania uczuć czysto francuzkich. Obecnie spada na mnie zarzut, że wywołałem inną manifestacyę, a na wyborców spada zarzut, że poszli za moim głosem. Tym sposobem chciano wskazać, że wybór był przeprowadzony sztucznie. Nie odpowiada to rzeczywistości. Nie księcia Decazes, chcieli wyborcy z Pugot-Theniers mianować deputowanym, lecz francuzkiego ministra spraw zagranicznych. Oto wszystko, co miałem oświadczyć, a wiadomo mi, jaki los mnie czeka.

Sprawozdawca Izby: W Puget Theniers został wybrany ks. Decazes, który przy wyborze występował jako minister spraw zagranicznych. Komisya traktowała bardzo ogiędnie tę drażliwą stronę kwestyi. Ale ponieważ ks. Decazes wysuwa na pierwszy plan względy patryotyczne, aby tylko utrzymać się w senacie, przeto należy powiedzieć całą prawdę (Bardzo trafnie! z lewicy). Kandydatura jego przeciwnika p. Duranda miała cechę stanowczej opozycyi przeciw separatystycznym dążnościom. Te tendencye nie mają wprawdzie takiego znaczenia, jakie im bywa przypisywane, ale jest rzeczą pewną, że ks. Decazes szukał poparcia w tym żywiole, ażeby uzyskać większość, którejby nie był miał w razie przeciwnym. Wstąpiono na drogę haniebnych kompromisów. (Bardzo dobrze! z lewicy). Ułaskawiono separatystyczny dziennik „Pensiero“, zastanowiono śledztwo dyscyplinarne przeciw notaryuszowi, który jest przewódzcą stronnictwa separatystycznego, ażeby nakłonić go do agitacyi za kandydaturą ministra. Oto środki patryotyczne, któremi posługiwał sie ks. Decazes. Ówczesny minister sprawiedliwości (wszyscy spoglądają na trybunę senatorów, w której siedział ks. Broglie za p Baragnon'em) złamał prawo, wystawił stan sędziowski na pośmiewisko, aby tylko poprzeć interesa jednego kandydata. (Huczne oklaski). W r. 1869 przemawiał ks. Decazes bardzo gorliwie przeciw mieszaniu się urzędników do spraw wyborczych; teraz staje sam z sobą w sprzeczności. Innego agenta swego, mimo niezbyt jasnej przeszłości jego, obdarzył posadą konsularną. Każdy minister z osobna dopuścił się przy tym wyborze nadużycia władzy urzędowej a tym razem natrafiamy nawet na ślady obaw, jakie kandydatura ministra wywołała za granicą. (Huczne oklaski).

K. Decazes: Nie żądałem od pana Joly, ażeby potwierdził mój patryotyzm; Francya zawdzięcza temu patryotyzmowi kilka godzin spokoju i wypoczynku, Jeżeli ktoś twierdzi, że byłem pomiędzy osobami, które 4 września wcisnęły się gwałtem do ciała ustawodawczego, jest to legenda a nie fakt prawdziwy. Człowiek, którego mianowałem konsulem, był wprawdzie zawikłany w proces kryminalny, ale wyszedł z niego z honorem; był on niegdyś szefem prefektury i radcą generalnym a więc wyszedł z powszechnego wyboru. Stanowisko jego jest podrzędne; jest on wicekonsulem w Rozas. Niechaj ci, którzy nigdy nie obdarzali swych agentów wyborczych lepszą nagrodą, cisną na mnie pierwsi kamieniem. (Niepokój).

Wybór ks. Decazes unieważniono 373 głosami przeciw 50.

(Nowy gabinet turecki).

Stambulski korespondent *Pol. Corr.* pisze pod dniem 5 grudnia: Ktokolwiek znał charakter „małego“ Saida i jego stosunek z Savfetem baszą, nie wątpił ani na chwilę o tem, że nowy minister listy cywilnej wyzyska swoje sprzywilejowane stanowisko i wpływ na sułtana dla obalenia w. wezyra i przywłaszczenia sobie całej władzy. Dotąd nie są jeszcze znane wszystkie intrygi, które sprowadziły upadek Savfeta baszy. To tylko pewna, że Said basza zabrał się zręcznie do dzieła i umiał pozyskać dla swoich planów dwóch mężów, którzy zażywają u sułtana największego wpływu, to jest Osmana i Cheireddyna baszę. Pożądanego pomocnika znaleźli oni w korespondencie pewnego dziennika paryskiego, sprzyjającego bardzo Turcyi (*Journal des Debats*). Korespondent ten odbierał podobno inspiracye do swoich sprawozdań od Savfeta baszy i syna jego Reefata beja. Przed kilkoma dniami ogłosił wspomniany dziennik list stambulski, który zawierał ostrą krytykę bezpośredniego otoczenia sułtańskiego i wpływu, jaki ta służba (*val talle*) wywiera na postanowienia cesarskie Pismo to musiało w wysokim stopniu dotknąć sułtana, który nie znosi zaczepek wymierzonych przeciw jego osobie i otoczeniu. Korespondencyę tę powtórzyła większa część dzienników rossyjskich a nieprzyjaciele Savfeta baszy przesłali czemprędzej tłomaczenie tego listu pierwszemu szambelanowi sułtańskiemu Hamdi baszy, który przedłożył go sułtanowi. Od tej chwili upadek Savfeta baszy był tylko kwestya kilku dni i godzin. Cheireddyn basza sprzykrzywszy już sobie podrzędne stanowisko wmówił w sułtana, że Savfet basza bez energii, słabego charakteru i niedołężny, nie stoi na wysokości sytuacyi Że tak jest, dowodzi najlepiej okoliczność, że nie zdołał rozwiązać żadnej kwestyi, wiszącej pomiędzy Turcyą a mocarstwami. Wielkie trudności nastręczają jeszcze Rossya, Austrya i Grecya, a z przyjaźni z Anglią nie umiał dotąd Savfet wyciągnąć żadnej korzyści. Jednem słowem umiano zniechęcić sułtana przeciw Savfetowi. W poniedziałek usunięcie Savfeta było zadecydowane a nazajutrz powołano go do pałacu, gdzie sułtan uwiadomił go o zapadłej decyzyi. Uczynił to zaś z największą względnością, na jaką zasłużył sobie Savfet basza wielkiemi zasługami około dobra państwa, tłomacząc swoje postanowienie powodami zewnętrznej polityki i potrzebą otoczenia się energiczniejszymi mężami, którzy nadto, słusznie czy niesłusznie, wzbudzają większe zaufanie w przyjaciołach Turcyi. W. wezyr przyjął to oświadczenie z pozornym spokojem a wieczór tego samego dnia urządził na cześć rumuńskiego reprezentanta Bratiano dyplomatyczny bankiet, na którym była większa część ministrów, dymisyonowanych nazajutrz. *Hat* cesarski, (podany w wczorajszym numerze *Gazety*) nie wyraża najmniejszej dla Savfeta nagany, i ogranicza się na zwykłych formułkach; zapowiadają tylko wydanie nowego *hatu* w sprawie sankcyonowanych reform. Można śmiało twierdzić, że nowa lista ministeryalna została ułożona przez Saida, Cheireddina i Osmana baszów, którzy powybierali najlepsze kąski dla siebie i tworzyć będą trymwirat, który przez kilka miesięcy będzie rządził Turcyą. Said zajmuje na pozór skromne stanowisko, niewątpliwie jednak będzie on kierującym doradcą sułtana i *spiritus rector* nowego gabinetu. Cheireddin, jak wiadomo, dopiero przed niedawnym czasem został mianowany senatorem a następnie ministrem bez teki. Był czas, w którym stosunki łączące go z Portą zwolniały nieco ale niebawem odzyskał dawne łaski u sułtana i zamieszkał z rodziną, która przybyła z Tunisu, jeden z letnich pałaców sułtańskich w Kuru-Czesme na europejskiem wybrzeżu Bosforu. Osman basza zajął jako minister wojny miejsce Mustafy baszy. Nowy minister spraw wewnętrznych Kadri basza był dotąd gubernatorem Bagdadu i uchodzi za uczciwego i energicznego urzędnika administracyjnego. Aż do jego przybycia Said będzie zawiadował ministerswem spraw wewnętrznych. Co się tyczy nowego ministra spraw zewnętrznych, Karatheodorego baszy, to uważał on otrzymaną niedawno nominacyę na gubernatora Krety za wygnanie. Nowy minister robót Sawas basza (Grek) będzie zawiadywał tymczasowo ministerstwem spraw zewnętrznych, dopóki Karatheodory basza nie przybędzie do Stambułu. Nominacya byłego walego Syryi Dżevdeta baszy na ministra handlu i rolnictwa bardzo niemile dotknęła część tutejszej dyplomacyi. Skonstatowano bowiem, że Dżevdet basza dopuścił się w Syryi całego szeregu gwałtów i niesprawiedliwości i z tego powodu sądownie był ścigany. Nominacyę swoją zawdzięcza on jedynie Saidowi baszy. Minister marynarki Vessijm basza pozostaje na swojem stanowisku, bo lubo jest człowiekiem małych zdolności, umiał się przypodobać sułtanowi przez schlebienie jego próżności i zachęcanie go do oporu przeciw pretensyom

---

Wzięli się tedy do owych kurcząt i w parę minut zostały tylko na papierze kości z dwóch.

— Ach, żeby to była wódka? — odzywa się literat, obcierając palce — do stacyi zdaje się niedaleko....

— Ot, kto wie — mówi na to pan Jakób — czy ja tu nie mam jakiejś butelki.

— Wybornie, poszukajmy!... Daję słowo jest — krzyknie, wyciągając z torby ciemną butelkę.... Patrz pan, coś czerwonego.

Pan Jakób jako człowiek przezorny, miał przy scyzoryku trybuszon, wyciągnięto więc korek, i zapach malin rozszedł się po wagonie.

— Daję słowo, maliniak!

— Może — odpowiada zdziwiony w duchu pan Jakób, zkądby się w Sosnówce wziął maliniak. Ale żeby zadać szyku, przy nalewaniu do szklanki powiada: — Może, bo to u mnie znajdziesz pan wszelkiego rodzaju nalewki.... Moja żona jest sławną gospodynią. Proszę, niech pan pije.

— A, nie, pan wprzód.

— Bardzo proszę.... a bardzo....

Literat ze śmiejącem spojrzeniem podniósł lampeczkę do światła:

— Pyszny kolor, uważasz kochany panie, za nic rubiny.

Potem przechylił, i o zgrozo — skrzywił się, mówiąc z pogardą:

— Sok malinowy!

— Przepraszam — odzywa się zażenowany Jakób — musieli się pomylić. Nie uwierzysz pan, jaka ta służba u nas niedołężna; niedawno kuzynowi memu podali octu zamiast wódki.... Ale zdaje się niedługo będzie stacya, tymczasem mam tu jeszcze kaczkę.

— Może z jabłkami?

— Naturalnie, że z jabłkami.

— A pójdźże tu, droga kaczusiu — rzecze wesoło literat, zabierając się do owej kaczki. — Przepadam za pieczonemi kaczkami; żywych uważasz pan nie lubię, bo przypominają mi chód mojej ciotki, która tak samo skrzeczy i umrzeć nie chce.... No, trzymaj kochany pan za jednę nogę, musimy ją rozedrzeć na dwoje....

Rozdarli tedy ową kaczkę, i szczęśliwie spałaszowali przed samą stacyą.

— Teraz na wódkę — krzyknie literat — ja proszę!

— Nie panie, ja proszę....

— Ja się nie zgadzam....

Wśród tego certowania się wybiegli do bufetu, napili się koniaku, a pan Jakób zaproponował butelkę wina do wagonu....

— Zgoda, mamy tribuszon i szklankę, a kaczka dyabelnie była tłustą. No, zdrowie pana!...

— Szanowny panie — odzywa się, wypiwszy lampkę swoją pan Jakób — my tak się raczymy wspólnie, jak dobrze znajomi i przyjaciele, a nie wiemy naprawdę, kto zkim.

— I owszem, panie kochany. Ja się natychmiast rekomenduję, Hugo Roztrzepanko!

— Na seryo?

— Jak Boga kocham, na seryo Roztrzepanko.... to staro-litewska familia.

— Więc pan Litwin....

— No, z nazwiska Litwin, ale z charakteru czysty już Galileusz....

— A ja nazywam się Jakób Chwałowski, właściciel dóbr Sosnowka z przyległościami. (Przyległości pan Jakób dodał dla szyku).

— Śliczna familia, jak Boga kocham, ja nawet mam jednę stryjenkę, która się nazywa Sławińska, a ztąd musi być pewne kuzynostwo między nami.

— Kiedy moje nazwisko Chwałowski....

— Mała rzecz kochany panie. Slawa i chwała to są synonimy. A zatem na uczczenie naszego pokrewieństwa!

— Na uczczenie! — powtarza Kubuś nalewając wina, przyczem uścisnęli się kordyalnie za ręce, a potem tak jakoś niechcący ucałowali.

Przy trzeciej lampce spełnionej na pamiątkę tak miłego spotkania, rozochocony Kubuś powiada:

— Co tam mamy się panować! Mówmy sobie ty i kwita. W ręce twoje Hugonie!

— W ręce twoje Jakóbie... Chociaż za pozwoleniem, czekajże... I to Hugonie i to Jakóbie fatalnie brzmi... Za pozwoleniem niech skończę... W szkołach i dziś jeszcze wszyscy przyjaciele moi wołają na mnie Trzepcio...

— A na mnie Kuba — dodaje markotnie nasz bohater.

— Doskonale ty Kuba, a ja Trzepcio! A zatem „pije Kuba do Jakóba“ — zaintonował literat na całe gardło, a pan Jakób serdecznie mu wtoruje na znaną nutę starej piosenki przy szczególniejszem powtarzaniu słów końcowych „pijesz ty, piję ja, kompania cała“...

Nie ma co powiedzieć ale wesoło szła podróż nowym przyjaciołom. Trzepcio jest pełen pomysłów dla uprzyjemnienia towarzyskiej zabawy, a jeszcze jak mu się trochę w głowie zakręci, to nie ma słodszego i dowcipniejszego młodzieńca w całym Lwowie... Dziwić się temu nie można, jest to człowiek młody i kandydat na literata, a wiadomo, że literatom nigdy konceptów nie zabraknie. Ale Kubcio, ten wzorowy Kubcio jako mąż i ojciec już w pewnym wieku, to dalibóg trochę śmiesznie wygląda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Grecyi. Zasługuje jeszcze na uwagę mianowanie *muszira* czyli marszałka Savfeta baszy prefektem policyi. Ten brutalny żołnierz w roku 1875, jako gubernator Trapezuntu, tak był znienawidzony, że ludność tego miasta udała się pewnego razu tłumnie przed dom konsula rossyjskiego i wołała: „Precz z Savfetem! niech żyje car Aleksander“. Said basza uznał także za stosowne wydalić z pałacu człowieka, któremu nie bardzo ufał, ponieważ zanadto był oddanym w. wezyrowi. Człowiekiem tym był Ali Fuad, syn wielkiego Fuada i pierwszy sekretarz sułtański. Jego ważne stanowisko zajął Riza bej, który w roku 1877, gdy wojna została wypowiedziana, był reprezentantem tureckim w Petersburgu i zasiadał także w komisyi rhodopskiej. Dalej usunięto także dyrektora biura prasowego zacnego Medżida beja i zastąpiono go Armeńczykiem Pertewem effendim, który już raz zajmował to stanowisko i znanym jest ze swego serwilizmu. Dotychczasowy *szeik-ul-islam*, przyjaciel Savfeta baszy, padł także ofiarą a tą wysoką godność powierzono kreaturze ojca Saida baszy Urian-Zade Essadowi effendiemu. Wielki mistrz artyleryi Reuf basza utracił także swoje stanowisko. W procesie przeciw Sulejmanowi baszy odgrywał on rolę publicznego oskarżyciela i odznaczał się niedelikatnością względem oskarżonego, tak że podczas rozpraw przyszło między nimi do wzajemnych rekryminacyj. Przed kilku dniami zapadł wyrok na Sulejmana baszę. Skazany w piśmie wystosowanem do sędziów zaprotestował przeciw temu wyrokowi. Wszyscy są przekonani, że dzięki serdecznej przyjaźni, która go łączy z Saidem, zostanie wkrótce przez sułtana ułaskawiony. Ogólny sąd o nowem ministerstwie da się w ten sposób streścić, że w części składa się z nowych osobistości, które jeszcze nie dały dowodów swojej dzielności, w części zaś z osób znanych dostatecznie z swojego niedołęstwa. W gruncie rzeczy będzie ono tylko narzędziem kamaryli pałacowej a intrygi haremowe będą teraz bardziej kwitły aniżeli kiedykolwiek przedtem. Zresztą panuje przekonanie, że jest to tylko ministerstwo przejściowe, które tylko kilka miesięcy będzie u steru, a potem ustąpi miejsca gabinetowi, w którym Mahmudow basza będzie w. wezyrem a Said basza ministrem spraw wewnętrznych. Za pośrednictwem Saida baszy uzyskał już Mahmudow pozwolenie na przeniesienie się z Smyrny do Brussy.

(Kwestya afgańska.)

Uwaga powszechna jest dzisiaj więcej podobno zwrócona na jeden z odległych krajów Azyi, aniżeli na europejskie sprawy. Od dawna żadnemu z krajów azyatyckich takiego nie wyświadczano honoru Wprawdzie publicyści myślący samodzielnie już od lat dziesięciu zwracali oko na te odległe strony i snuli wróżby, które się dziś sprawdzają. Sprawa afgańska wystąpiła dziś w sposób i w warunkach od lat dziesięciu przewidywanych nie przez p. Gladstona ani przez lorda Northbrooka, ani nawet przez lorda Lawrence, ale przez zwykłych turystów, a co więcej, nawet przez naczelników na pół dzikiego plemienia Kurdów.

W roku 1875 pułkownik angielski Baker zwiedzał niektóre okolicy Azyi; w podróży swej spotkał się z znakomitościami miejscowemi. Z pomiędzy rozmów, jakie w swej przed dwoma laty wydanej książce przytacza, nader ciekawą jest rozmowa z Alayar-Khanem, dziedzicznym gubernatorem prowincyi Dereguez:

„Nie warto nawet gadać, mówił Alayar-Khan, o Persyi, Afganistanie, Bucharze; w Azyi w tej chwili dwa tylko są mocarstwa, Rossya i Anglia; za kilka lat wszystkie inne państwa będą wazalami jednej lub drugiej. Mówisz mi o Afganistanie, jako o państwie niezależnem. Nikt w Azyi w to nie uwierzy. Wiemy dobrze; że Szyr Ali musi być mniej więcej wazalem albo Rossyi, albo Anglii. Czy myślisz, że nie znamy ważności Heratu? Gadajcie sobie i wierzcie co chcecie, ale nie ma w Hindostanie bazaru, w którymby nie uważano waszego panowania w Indyach za skończone w dniu, w którym to miasto dostanie się w ręce rossyjskie... Co z was będzie, jeżeli wszyscy Hindusowie przeciw wam się zwrócą? a nastąpi to niezawodnie, gdy Rossyanie będą w Heracie. Wierzę w wasze bogactwa, ale nie wierzę w liczbę waszych żołnierzy. Przyznajecie, że Rossya posiada armię daleko od waszej liczniejszą. Nie wiele to znaczy, gdy armia jest daleko; ale się przybliża, przybliża, przybliża coraz bardziej; wasze bezpieczeństwo zależy na tem, by ją trzymać od siebie jak najdalej, a jednak pozwalacie jej zbliżać się z zadziwiającą szybkością; za kilka lat zapłacicie za to, ale będzie za późno. Patrz, ile już drogi zrobiła od lat dziesięciu. Jeszcze lat dziesięć, a stać będzie przy waszych granicach; a nie sądźcie, że wasz lud w Hindustanie pozostanie spokojnym, gdy ona tam na granicy stać będzie. Nie. od owej chwili będziecie mieli tylko ciągłe intrygi i ciągłe wojny. Przypuszczam, że rządzicie dobrze, tak mi mówią, że rządzicie nawet daleko lepiej niż Rossyanie; staracie się robić wiele dobrego ludom podbitym Ale to są ludy podbite, podbiliście je, więc będą pragnęły zmiany. Później może tego żałować będą, ale to im nie przeszkodzi zwrócić się przeciw wam.

Zacząłem mówić o Afganistanie, jako o zaporze, która nie pozwoli na zbyt bliskie sąsiedztwo. Alayar uśmiechnął się: „Czy myślisz, że Afganowie są w stanie oprzeć się chociaż na chwilę Rossyanom? Rossyanie w 10.000, jak tylko zechcą, dojdą z Kizil-Awratu do Kandaharu. Nie, dziś my już nic przeciw nim nie poradzimy; nie możemy walczyć przeciw waszym nowym działom i nie posiadamy waszego wojennego wykształcenia. Wojska angielskie mogą zatrzymać Rossyan, Afganowie nie zdołają. Zresztą czy myślisz, że wszyscy Afganowie będą za wami? Za pieniądze gotowi oni wszystko zrobić. Będziecie ich płacili, ale i Rossyanie będą ich płacić. Połowa będzie z wami, połowa z Rossyanami, ale to mało znaczy; ale — i na te słowa wielki położył nacisk — jakim sposobem myślicie przeszkodzić Rossyanom w zajęciu Heratu, gdy już będą w Merwie? Czy zamierzacie wysłać wojska do Heratu?“

„Na teraz nie myślą jeszcze o tem, odpowiedziałem; zresztą Rossya nie jest jeszcze w Merwie.“

„Ale tam będzie i to wkrótce, jeżeli jej nie uprzedzicie. Mówicie o granicy afgańskiej. Ale gdzież jest ta granica? Raz ona tu, to znowu tam, rzecz zależy od człowieka, który panuje w Kabulu i w Heracie. Rzeka Murgab płynie z Afganistanu do Merwu. Wiemy przecie, że w tych stronach, gdzie woda, tam wojska mogą odbywać ruchy. Brzegi Murgabu są żyzne. Na jaką odległość od Heratu pozwolicie Rossyanom posunąć się po tej rzece i usadowić się? Mówisz, że to tak rychło nie nastąpi. Może nie nastąpi rychło, ale nastąpi z pewnością; wówczas będziecie musieli walczyć, gdy będzie za późno; jeżeli zaś teraz zaczniecie, to fatalna dla was chwila nie przyjdzie.“

Tak mówił przed trzema laty Alayar-Khan, który pewno nie czytuje gazet, nie wiemy nawet czy czytać umie, bo to dla takich gubernatorów dziedzicznych niekonieczne, który nie pojmuje co to parlamenta i nie wie co stronnictwa, ale który wie co to siła, siła oręża, siła wypadków, siła pewnych położeń, instynktowo te rzeczy ocenia, znając ludzi i ich naturę. W tych to słowach jego leży, jeżeli nie cała kwestya wschodnia, to przynajmniej część jej bardzo znaczna. W Stambule Anglia broni Indyj. w Afganistanie Rossya atakuje Stambuł. Tych prostych orzeczeń owego hana nie zbiją żadne paradoksa pana Gładstone'a, żadne mgliste wywody lorda Derbego. Kwestya postawiona jest w nich jasno, stanowczo i prawdziwie.

KRONIKA

= **Pan Alfons Czajkowski**, właściciel dóbr i poseł na sejm krajowy, wybrany został na wczorajszym wyborze z brzeżańskiego okręgu większych posiadłości deputowanym do Rady państwa 34 głosami na 37 głosujących.

— **Pomnik Deaka.** Komisya konkursowa dla rozpoznania projektów na pomnik Deaka w Peszcie, w tych dniach ukończyła swą czynność. Pierwszą nagrodę przyznała projektowi rzeźbiarza węgierskiego Ad. Huszara, drugą projektowi profesora sztuk pięknych i rzeźbiarza w Wiedniu K. Zumbuscha, a trzecią projektowi Beli Bresztańskyego.

— **Król szwedzki** mianowany został przez papieża członkiem akademii poetyckiej *Arcadia Romana* z przydomkiem „Goliandro Sanico.“

— **Pamięć Woltera** uczcił prezydent rzeczypospolitej francuskiej w ten sposób, że świeżo ogłoszonym dekretem postanowił, ażeby znane miejsce „pobytu patryarchy z Fernay“ w departamencie Aix, nazywało się odtąd Fernay-Voltaire.

— **Dr. Schliemann** przerwał na czas zimy poszukiwania swe w Hissarliku, czyli na gruncie starożytnej Troi i dnia 6 b. m. przybył do Paryża.

— **Zabytki przedchrześciańskie.** We wsi Zakrzewo położonej nad Wartą w gubernii Kaliskiej. wykopano urnę glinianą z grobowiska przedchrześciańskiego, zajmującego przestrzeń bardzo znaczną. Pod powierzchnią ziemi w głębokości stopy i więcej odkopano kamienie ułożone w ten sposób, że stanowią sklepienie dla każdej urny z osobna. Wierzchnia część urny była stłuczona.

— **Przed sądem** przysięgłych w Poznaniu stawali w tych dniach uczestnicy morderstwa, popełnionego z wielkiem okrucieństwem dla rabunku, na wdowie pani Mendelsohnowej i siostrzenicy jej, pannie Smigielskiej. Przekonanych o tę zbrodnię wyrobników Gawrońskiego, Ossowskiego i Dolatę zasądzono na karę śmierci: zaś Józefa Lubitz, prywatnego sekretarza, za udział w morderstwie i rzemieślników Bogumiła i Lehnerta, za udział w rabunku, pierwszego na piętnastoletnie, dwóch ostatnich na dziesięcioletnie więzienie w domu poprawy.

— **Morderstwo.** W Oroszenach, na Bukowinie, znaleziono d. 2 bm. rano arendarza Leibę Kazwana w karczmie położonej tuż przy gościńcu, nieżywego z rozpłataną głową. Małe dziecko jego leżało zamordowane siekierą w kołysce, a żona Zirka ciężko pokaleczona i nieprzytomna w łóżku. Znaleziono także w kącie izby skrwawioną siekierę, którą morderca pomordował swoje ofiary. Ponieważ Kazwan wcale nie był zamożnym, przypuszczać należy, że okropna ta zbrodnia popełniona została z zemsty. Aresztowano też włościanina z tej samej wsi, podejrzanego o tę zbrodnię.

— **Straszna śmierć.** Na polach wsi Zagajewa, w pobliżu Warty, jak donosi *Kal.* znaleziono poszarpane zwłoki młodej dziewczyny. Okazało się, że była to służąca z sąsiedniego Witowa, która idąc do rodziców, w polu w dzień biały, napadnięta została i formalnie rozszarpana przez psy.

— **Petardę** rzucono znowu dnia 5 b. m. w Peszcie, tym razem w pobliżu tak zw. ulicy Kratowej. Wybuch zwabił wielki tłum ludzi, jednakże gorszych następstw nie pociągnął za sobą.

— **Piękny przykład** wyższej nad wszelkie uprzedzenia przyjaźni, pozostawił po sobie zmarły niedawno znakomity i wielce zasłużony lekarz wileński dr Pilecki. Opowiada o tem dziennik hebrajski *Hacfiro*, co następuje: Pomiędzy kosztownościami pozostałemi po zmarłym doktorze Pileckim, znaleziono dwa świeczniki srebrne, wagi razem 56 łutów, a na nich kartkę z napisem: „Przeznaczam to dla rabina tutejszego p. Tregera, któremu proszę te świeczniki wręczyć po wyryciu na nich w polskim języku następujących słów: Upominek od chrześcianina zacnemu rabinowi izraelicie. Jan Pilecki“ Dla objaśnienia dodajemy, że rabin p. Abraham Treger był czynnym i gorliwym współpracownikiem dr. Pileckiego przy zakładaniu przez tegoż w roku 1852 szpitala dla ubogich u wód w Druskiennikach i od owej to daty dwaj zacni mężowie zostawali w stosunku serdecznej zażyłości.

— **Prezydent republiki** południowo-amerykańskiej, Wenecueli, generał Alcantara, jak donosi depesza z Nowego Jorku, d. 9 bm. zakończył życie.

— **Gmach opery włoskiej** w Paryżu, która jak wiadomo zbankrutowała, tak zwany „teatr Ventadour,“ jak donoszą dzienniki paryskie w tych dniach sprzedany został za sumę 3,100.000 franków, Towarzystwu finansowemu *La Foncière*, które świeżo się zawiązało pod prezydencyą p. Soubeyran. Miłośnicy opery włoskiej, których liczba w stolicy Francyi jest bardzo znaczną, są bardzo zasmuceni tym wypadkiem, do ostatka bowiem mieli nadzieję, że opera ta będzie wskrzeszona.

— **Zeschnięty spiż.** W Moskwie niedawno, jak donosi *Peters. Herold*, zawieszono na wieży nowowzniesionej katedry olbrzymi dzwon, do odlania którego miano zużytkować 2000 pudów spiżu. Sam jednak p. Finlandzkij, który dokonywał odlewu, utrzymywał, że waga dzwonu wynosi tylko 1802 pudów Tymczasem komisya odbiorcza, nie poprzestawszy na zapewnieniu p. Finlandzkiego, przekonała się, że dzwon waży właściwie tylko 1654 pudów. Reszta więc spiżu widocznie „zeschła się,“ jak tyle innych artykułów na kolejach i w intendanturze rossyjskiej.

— **Łodź torpedową** nowej konstrukcyi budują z polecenia admiralicyi angielskiej w warstatach morskich firmy Jarow & Comp w Poplarze. Łódź ta, nadzwyczaj szybko żeglująca, nie ma komina, chociaż pędzona jest parą, w nocy więc nie zdradza się iskrami, jakie kominy okrętowe zwykle wyrzucają.

— **Świat zwierzęcy** utracił w tych dniach wielką przyjaciółkę w osobie baronowej Katarzyny Löwenthal, zmarłej w Hermannstadt w 69 roku życia. Baronowa utrzymywała stale 60 do 70 psów, których do obsługi był na jej dworze zawsze osobny służący i weterynarz Ażeby być całkiem sprawiedliwym wobec nieboszczki, dodać trzeba, że w równej przynajmniej mierze zajmowała się ona dolą swych bliźnich. Otoczona była zawsze całym legionem ubogich i w dobrach swych miała przynajmniej 60 pochrześników, którymi opiekowała się z macierzyńską prawdziwie troskliwością

— **O wielkiej kradzieży** w paryskich *Messageries*, o której przed kilkoma dniami donosiliśmy, znajdujemy następujące bliższe szczegóły: Bezpośrednio dotknięci kradzieżą są bankierowie Rothschild i Oppenheim. Wysłali oni za pośrednictwem *Messageries* 750.000 franków do Belgii, lecz suma ta, transportowana w dwóch worach, deklarowana była, zapewne dla uniknięcia znaczniejszej opłaty nie wyżej jak na 22.500 franków, i do zwrócenia tej jedynie sumy, nadawcom, obowiązana jest teraz kompania *Messageries*. Zdaje się, że złodzieje musieli być uwiadomieni o rzeczywistej wartości przesyłki.

— **Pierwszy parowiec** krąży pod flagą austro-węgierską od dwóch tygodni na rzece Bośnie, która jednocześnie z Sawą gwałtownie wezbrała i wylała. Wypróbowania spławności tej rzeki podjął się porucznik Stavenow-Kaiserswehr. a zarząd wojskowy armii okupacyjnej oddał mu w tym celu do rozporządzenia mały ale silnie zbudowany parowiec, którym według depeszy z Derwentu dnia 11 b. m porucznik dotarł już był dnia tego, walcząc ciągle z wielkiemi trudnościami, do wsi Vranjak i oczekiwany był w Kotorsku. Mieszkańcy nadbrzeżni ze zdumieniem patrzą na potężny statek torujący sobie drogę coraz dalej w górę rzeki, na której krążyły dotychczas tylko małe łodzie

—* **Tom pierwszy** powieści *Kłopoty starego komendanta* opuścił już prasę i rozesłany zostanie tym, którzy powieść tę prenumerowali przez księgarnię pp. Gubrynowicza i Schmidta. Spóźnienie w wydaniu nastąpiło z przyczyny, że uzupełniono ilustracye tej powieści 20 nowemi rycinami. Skoro dalsze dwa tomy opuszczą prasę, nie omieszkamy zawiadomić o tem czytelników.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 grudnia.)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński zawiadomił zgromadzenie, że deputacya wysłana przez reprezentacyę miejską do Najj. Pana w sprawie zajść lwowskich z d. 16 z. m. otrzymała posłuchanie w Budzie d. 5 b. m. Z przemówienia Najj. Pana przesłała deputacya ile możności jak najwierniejsze sprawozdanie w drodze telegraficznej, które zostało już odczytane na poprzedniem posiedzeniu Rady. Po audyencyi u Najj. Pana udała się deputacya w dniu następnym do pana prezydenta ministrów ks. Auersperga i wręczyła mu memoryał wypracowany w myśl uchwały Rady miejskiej. Ks. Auersperg przyjął deputacyę i przyrzekł, że ścisłe dochodzenie zostanie zarządzone. Tym sposobem wywiązała się deputacya z włożonego na nią obowiązku.

Dalej uprasza p. prezydent sekcye, ażeby z grona swego wybrała delegatów do komisyi budżetowej. W tym roku spóźni się nieco przedłożenie budżetu na r. 1879, a to z powodu braku sił w oddziale rachunkowym magistratu.

Fizykat miejski wniósł przedstawienie do magistratu, że studnie miejskie kamienne należałoby na zimę z powodów sanitarnych i estetycznych okładać nie gnojem końskim, jak dotychczas, lecz innym materyałem. Urząd budowniczy po dokładnem zbadaniu sprawy, proponował, ażeby proceduru tego nie zmieniać, nie ma bowiem lepszego materyału do okładania studzien na zimę. Sekcya III poszła za tem zdaniem urzędu budowniczego z tą zmianą, ażeby ze względów estetycznych zasłaniać studnie szalówkami. Rada przyjęła wniosek sekcyi III.

Pp. Józefa Złotogórskiego, majstra rzeźnickiego i Alfreda Kruga, blacharza, przyjęła Rada do związku gminy tutejszej i nadała im prawo obywatelstwa miejskiego za opłatą taks 1[illegible]0 i 110 zł. a p. Ludwika Kruszyńskiego, właściciela dóbr w gubernii kijowskiej i obywatela austryackiego, przyjęła do związku gminy tutejszej za opłatą taksy 30 zł.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Dzieła Bartoszewicza.** Mamy pod ręką pierwszą część *Historyi pierwotnej Polski* Juliana Bartoszewicza wydanej sumiennie przez Kazimierza Bartoszewicza, syna zasłużonego historyka. Nie wdając się w rozbiór treści, podamy kilka słów ze wstępu, które wyjaśnią powstanie tej nader niewdzięcznej pracy nad początkami naszych dziejów. Jeszcze w r. 1862 zawarła księgarnia warszawska p. firmą Merzbach i Pollak z Julianem Bartoszewiczem umowę, o napisanie w pięciu tomach całokształtu historyi polskiej. Bartoszewicz przeciążony zajęciami profesorskiemi i bibliotekarskiemi pracował wtedy przy *Encyklopedyi* Orgelbranda i to tak gorliwie, że np. tom drugi *Encyklopedyi* zawiera 72 artykułów autora, nieraz po stokilkadziesiąt stronic objętości Nadto przewodniczył po ustąpieniu Aleksandra hr. Przeździeckiego sekcyi historycznej w redakcyi *Biblioteki Warszawskiej*, gdzie prócz pomniejszych artykułów drukował owe mozolne spisy naszych dygnitarzy, znane p. t. *Tablic historycznych*. Wśród takich zajęć i tak żmudnej pracy przystąpił Bartoszewicz dnia 30 kwietnia 1863 do skreślenia całokształtu dziejów Polski, kiedy niebawem firma księgarska Merzbach i Pollaka upadła. Autor porzucił więc pierwotną myśl i wziął się do obszernego opracowania początkowej epoki naszych dziejów; na szczęście miał tym razem trochę więcej wolnego czasu, poróżniwszy się w lipcu 1863 r. z wydawcą *Encyklopedyi*. Wydawca ten bowiem niechętnie przyjmował długie artykuły Bartoszewicza a nieczytelne pismo autora zmuszało go do trzymania osobnego i lepiej płatnego zecera. Autor słusznie utrzymywał, że „nie ma czasu uczyć się kaligrafii“ a co do obszerności

artykułów on sam tylko może być kompetentnym „sędzią". To chwilowe tylko wstrzymanie się autora od współpracownictwa przy *Encyklopcdyi* dozwoliło mu oddać się nieprzerwanej pracy nad *Historyą pierwotnej Polski*, której tom pierwszy ukończył 19 lutego 1864 r. a tom czwarty i ostatni 21 czerwca 1865 roku. Po ukończeniu *Historyi* pisał dalej Bartoszewicz uległszy prośbom i naleganiom Orgelbranda do *Encyklopedyi*, ale już nie jako stały jej współpracownik.

(*n*) **Teofil Lenartowicz** napisał dwa poematy historyczne p. t. *Król Jan* i *Kościuszko w Szwajcaryi* a nadto małą powiastkę na tle ludowem osnutą p. t *Jagoda*; dorobił też tekst włoski do wspaniałego oratoryum Liszta p. n. *Św. Stanisław* z kolorytem polskich motywów, które niebawem ma być po raz pierwszy wykonane w Rzymie, a teraz kończy epopeję z czasów przedchrześciańskich p. t. *Dacya*. Oczekujemy w druku tych nowych utworów.

(*n*) **Deotyma** odczytała zeszłego tygodnia na swoich zebraniach czwartkowych początek trzy tomowej powieści p. t. *Branki w jasyrze*, która się wkrótce okaże w jednem z pism warszawskich. *Kronika Rodzinna* zapowiada drugą powieść tejże autorki p. t. *Zwierciadlana zagadka*.

(*n*) **Monografia Chopina** skreślona w języku niemieckim przez M. Karasowskiego wyszła świeżo w Dreźnie w drugiem zupełnie przerobionem i nowemi listami uzupełnionem wydaniu.

OSTATNIA POCZTA

Od jednego z korespondentów wiedeńskich otrzymujemy uwagę następującą: „W Izbie poselskiej nie istnieje już kwestya przyjęcia lub odrzucenia traktatu berlińskiego. Losy traktatu nie ulegają wątpliwości, rozumie się, że nie w innym duchu, jak tylko w tym, że będzie przyjęty. A jednak nawet taka uchwała będzie nie na miejscu, gdyż traktat nie należy do kompetencyi Rady państwa. Mimo takiego przyszłego orzeczenia o traktacie, wydanego w zakresie kompetencyi uzurpowanej, myślą opozycyoniści z delegacyi przeprzeć w Izbie *votum* nieufności; niewiadomo tylko jeszcze dla kogo, czy dla gabinetu wiedeńskiego, czy dla hr. Andrassego. Tak czy owak, *votum* nieufności nie miałoby sensu; bo jeśli dla hr. Andrassego, minister spraw zagranicznych nie potrzebuje nawet wiedzieć o niem; a jeśli dla gabinetu wiedeńskiego, cóż znaczy *votum* nieufności dla rządu prowizorycznego?"

Z Petersburga puszczono znowu w świat jednę z owych bezimiennych depesz półurzędowego pochodzenia, które i tym razem publiczność zagraniczną wobec fałszywych niby doniesień, informować mają o „prawdziwych" intencyach rossyjskiego rządu. Bezpośredni impuls do wysłania tej depeszy dało znane sprawozdanie *Politische Correspondenz* o przyjęciu księcia Dundukow-Korsakowa w Liwadyi, które w całej Euro ie wielkie a dla rządu rossyjskiego wcale niepomyślne sprawiło wrażenie. Otóż depesza petersburska próbuje osłabić to wrażenie: „O ks. Dundukow-Korsakowie, mówi anonim petersburski, rozpuszczane są nieustannie fałszywe wiadomości, które odnoszą się częścią do czasu przed, częścią zaś do czasu po jego podróży do Liwadyi. Car w mowie moskiewskiej nie pozostawił żadnej wątpliwości co do swej polityki i oznajmił, że spodziewa się bardzo rychłego podpisania stanowczego pokoju z Turcyą. Po tem oznaj mieniu cesarskiem można śmiało zrzec się wszelkiego zbijania doniesień, które ks. Dundukowowi imputują przygotowania do wojny i zjednoczenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą. Rozumie się, że Rossya, będąc ze swej strony gotową do dopełnienia traktatu berlińskiego, żąda także od Porty dotrzymania przyjętych zobowiązań i gwarancyj dla bezpieczeństwa chrześcijan po wymarszu wojsk rossyjskich. Naleganie na dopełnienie traktatu berlińskiego jest najlepszym dowodem, że Rossya nie życzy sobie żadnej dwuznaczności ani nowości, ale jedynie całego i zupełnego pokoju z Turcyą stosownie do traktatu berlińskiego. W tym a nie w innym duchu działa książę Dundukow, a ks. Łabanow usiłuje doprowadzić do skutku ostateczny pokój z Turcyą Rokowaniom tym można po utworzeniu nowego ministerstwa tureckiego wróżyć pomyślny przebieg."

W podobnym duchu wyraził się według *Schlesische Zeitung* także ks. Gorczakow w przejeździe swym w Berlinie. Podniósł on z naciskiem konieczność dla Rossyi oddania się pracy około wewnętrznego rozwoju i wyraził ubolewanie z powodu systematycznie rozpowszechnianych wieści, jakoby stał na czele partyi wojennej, gdy przeciwnie używa on całego swego wpływu w celu utrzymania pokoju.

W angielskiej Izbie lordów przed głosowaniem nad znanym wnioskiem Halifaxa w sprawie afgańskiej lordowie Salisbury i Beaconsfield mieli ważne przemowy. Lord Salisbury oświadczył, że na poprzedniej ses i nie chciał odsłonić chwiejnego charakteru emira. Jedynym powodem gniewu emira było to, że Anglia oświadczyła zamiar wysłania do Afganistanu przyjaznego poselstwa. Anglia nie obawia się inwazyi wojsk nieprzyjacielskich do Indyj, lecz działania dyplomacyi rossyjskiej z Afganistanu takiego, jak z Bułgaryi i z Bośnii Wobec tego wszelkie remonstracye byłyby daremne i potrzeba agentów angielskich na miejscu, aby działać przeciw temu.

Lord Beaconsfield rzekł, że w niedawnej swej mowie nie powiedział, jakoby sprostowanie granicy było celem wojny, ale chciał powiedzieć, iż sprostowanie granicy musi być następstwem wojny. Gdyby emir był przystał na pobyt posła angielskiego w Kabulu, byłoby to faktycznie sprostowaniem granicy. Minister zarzuca opozycyi małoduszność krytyki, tam, gdzie chodzi o wielkie kwestye polityki państwa. Rząd starać się będzie o bezpieczeństwo państwa. Bez nagłego pojawienia się Rossyi w pobliżu Afganistanu, pozostaćby mogło tak, jak było w ciągu ostatnich lat 28. Teraz można o tem swobodniej mówić niż przed rokiem, a nawet niż przed ośmiu miesiącami, kiedy wojna z Rossyą zdawała się być nieuniknioną. Przygotowania ówczesne Rossyi w Azyi środkowej były zupełnie zrozumiałe; Anglia nie byłaby inaczej działała w podobnych okolicznościach, ale teraz stosunki królowej do wszystkich mocarstw są przyjacielskie a nie mniej z Rossyą jak z każdem innem państwem. Gdyśmy się przekonali, że wojna z Rossyą jest odwróconą, zrobiliśmy Rossyi przedstawienia. Nie można było żądać otwartszej, szybszej i bardziej zadawalającej odpowiedzi nad tę, jaką dała Rossya w sprzeczności z zachowaniem się emira. Lubo jednak odpowiedź ta była zadawalająca, niepodobna, aby dawny stan rzeczy w Afganistanie trwał dłużej. Pytanie, które Izba ma rozstrzygnąć, dotyka powagi i wpływu Anglii w Europie. Pokój bezwzględny więcej sprowadził wojen aniżeli postawa energiczna. Izba przystąpiła potem do głosowania. Poprawka lorda Halifaxa upadła 201 głosami przeciw 65 a wniosek Cranbrooka przyjęty bez głosowania. Izba odroczyła się do wtorku.

W Izbie włoskiej przed samem głosowaniem nad porządkiem dziennym w sprawie interpelacyi ministrowie Zanardelli i Cairoli próbowali jeszcze obrony swej polityki wewnętrznej. Zanardell dowodził prawności teoryj gabinetu; postępowanie ministerstwa nie było chwiejne, ale owszem stanowcze, skuteczne i na ustawach oparte. Cairoli przypomniał, że kiedy gabinet rozwinął swój program, żaden głos nie wystąpił przeciw niemu; minister przyznał, że nieubłagane względy polityczne większy wywierają wpływ niż względy na zasady albo fakta Następnie wszystkie wnioski przejścia do porządku dziennego, przychylne rządowi, zostały cofnięte na korzyść wniosku Baccellego, na który rząd zgodził się. Porządek ten dzienny brzmi: „Izba przyjmując do wiadomości oświadczenia ministerstwa, ufa, że rząd będzie umiał utrzymać ściśle porządek w wolności, i przechodzi do porządku dziennego" W głosowaniu imiennem ten motywowany porządek dzienny odrzucony został 263 głosami przeciw 189. Gabinet upadł więc 74 głosami.

Agenzia Stefani, źródło w rzeczach kościelnych niekoniecznie wiarogodne, rozesłało pod dniem wczorajszym następujący telegram: „Watykan zawiadomił Rossyę za pośrednictwem nuncyusza Jacobiniego w Wiedniu o skłonności swojej do rozwiązania kwestyj kościelnych w Polsce. Gabinet rossyjski wysłał następnie ks. Urusowa w misyi szczególnej do Rzymu Urusow porozumiewał się co do wielu punktów z kardynałem Niną i wraca do Rossyi, aby przedłożyć rządowi rossyjskiemu punkta umówione Układy biorą pomyślny obrót, gdyż Rossya okazuje się pojednawczą." *Czas* dodaje do tego następującą uwagę: „Jak nam pisano, ks. Urusow nie miał dotąd posłuchania u papieża. Układy zatem nie mogły zajść tak daleko, aby ułożono już punkta ugody."

W sejmie pruskim stał przedwczoraj na porządku dziennym znany wniosek dep. Windthorsta o zmianę ustawy z 31 maja 1875, którą klasztory i kongregacye duchowne w Prusiech zostały zniesione. Po krótkiem uzasadnieniu wniosku przez dep. Bachema zabrał głos minister wyznań dr. Falk: Oświadczył on się stanowczo przeciw wnioskowi, ponieważ na miejscu zniesionych klasztorów powstały instytucye, które je w zupełności zastępują. Rząd w kwestyi szkolnej nie zrobi ani kroku wstecz, rząd pragnie pokoju z kościołem ale nie może zawrzeć pokoju na podstawie warunków, które są nie do przyjęcia. Warunki takie stawiają się przeciwnikowi zupełnie pokonanemu a nie takiemu, który nigdy pokonanym być nie może Centrum nie życzy sobie pokoju ale prowadzi walkę dla walki samej. Obecnie panuje papież miłujący pokój, który to usposobienie swoje nie raz już zamanifestował. Rząd był i jest gotów zawrzeć pokój na podstawie pisma następcy tronu do papieża. Chociaż po obu stronach istnieje pragnienie pokoju, rzecz ta nie postępuje szybko. Pokój musi być dla państwa możliwym i trwałym. Propozycya załatwienia tej sprawy przez niewykonywanie ustaw jest niewykonalną — a praktycznych wniosków co do zmiany ustaw majowych nie ma dotąd wcale. Rząd nie ustąpi łatwo z pozycyi takim trudem zdobytej. Ustawy majowe były i są koniecznemi dla rządu.

Po tem oświadczeniu ministra zabrał głos wnioskodawca, przewódzca centrum, dep. Windthorst wskazując, że w liście następcy tronu jest mowa o porozumieniu między rządem a kuryą rzymską i oświadczając imieniem centrum i katolików niemieckich, że, jeżeli przyjdzie do takiego porozumienia, katolicy poddadzą się zupełnie układowi, chociażby nawet koncesye na rzecz państwa uważali za zanadto wielkie. Po oświadczeniu dr. Falka, że o konkordacie mowy nie ma, Izba większością głosów uchwaliła proste przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Windthorsta. Za wnioskiem głosowało całe centrum, Polacy i kilku konserwatystów.

Podług stambulskiego korespondenta *Pol. Cor.* potwierdza się wiadomość, że Mahmud Damat basza, który przez długi czas wywierał nieograniczony wpływ na sułtana, został skazany na wygnanie, złagodzone nominacyą na gubernatora Tripolis. Przyczyną tego kroku ma być sprzysiężenie przeciw sułtanowi, na którego czele miał stać Mahmud Damat. To rzekome sprzysiężenie odkryła policya stambulska, której sprawozdanie przedłożono sułtanowi. Jako uczestników tego sprzysiężenia aresztowano wielu wyższych urzędników i ulemów, pomiędzy ostatnimi byłego *szeika ul-islam* Sassana Fehans. W oficyalnych kołach tureckich utrzymują, że celem odkrytej konspiracyi było wywołanie niezgody pomiędzy sułtanem a jego nowymi ministrami i udaremnienie zamierzonych nowych reform. Powszechnem jest przekonanie, że z powołaniem ministerstwa Cheireddina do steru, rozpoczęła się nowa era niepewnych wewnętrznych stosunków.

Według wiadomości nadesłanych z głównej kwatery generała Robertsa, Afganie po klęsce poniesionej w wąwozie Peiwarskim, cofnęli się w dzikim popłochu, przez wąwóz Szuturgardan, do Kabulu Pewna część Afganów poszła w rozsypkę w kierunku Dżellalabad Generał Roberts odbył we czwartek rekonensans aż do afgańskiej miejscowości Ali Kheyl. Cała droga aż do tej miejscowości była zasłana odrzuconą przez Afganów bronią palną i innemi narzędziami wojennemi. Ucieczka Afganów była widocznie bardzo pospieszną, bo zostawili ogromne zapasy amunicyi dla ręcznej broni palnej. Według relacyj ludności miejscowej mniemały pobite wojska emira, że Anglicy będą ich natychmiast ścigać i namawiały mieszkańców wsi okolicznych, ażeby także porzucili swe zagrody i schronili się w miejsca bezpieczne. Ale mieszkańcy nie dali posłuchu namowom, przekonawszy się, że wojska angielskie są karne i zachowują się w obec spokojnych mieszkańców po przyjacielsku. Z olbrzymich zapasów żywności, jakie znaleziono w miejscach położonych dokoła wąwozu Peiwar, wnosić trzeba, że Afganowie byli przekonani, iż przez całą zimę potrafią utrzymać się w górach wąwozu; gdy bowiem spadnie śnieg, wąwóz Szaturgardan jest zupełnie nieprzystępny i tym sposobem jest na całą zimę przerwana komunikacya między Kabulem a Ali Kheyl. Że emir przykładał bardzo wielką wagę do pozycyj swych wojsk w wąwozie Peiwarskim, wypływa jeszcze i z tej okoliczności, że według zeznań mieszkańców, przed zwycięzką potyczką, która oddała pasmo gór w ręce generała Robertsa, nadeszło wiele afgańskich pułków z Kabulu na pomoc, ale na wiadomość o klęsce swoich towarzyszy, cofnęły się te wojska posiłkowe w największym pospiechu do Kabulu. Generał Roberts spodziewa się, że natrafi na opór pod Rokeą, która to miejscowość jest oddaloną od Ali Kheyl o 30—35 kilometrów (według innych źródeł tylko o 10 kilometrów). Liczy on jednak na to, że jeszcze łatwiej przełamie ten opór niż pod Peiwar Kohal. Straty jakie wojska generała Robertsa poniosły 2 grudnia wynoszą: 20 zabitych, 72 rannych i 2 nieodszukanych. Tę stosunkowo niewielką stratę przypisać należy dzikiemu popłochowi jaki zapanował w szeregach afgańskich na wiadomość, że Anglicy obeszli wąwóz Peiwarski. Rannych i chorych żołnierzy wysłał Roberts do fortu kurumskiego, który jednak odtąd nie będzie już stanowił podstawy dalszych operacyj, główne bowiem siły zamierza generał skoncentrować w Ali Kheyl. Nadciągające wojska rezerwowe będą musiały czuwać nad utrzymaniem komunikacyi między wąwozem Peiwarskim a Thullem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 12 grudnia. Stan JCW. Arcyksięcia Następcy Tronu jest ciągle pomyślny. Rana goi się normalnie.

Wiedeń, 12 grudnia. Komisya budżetowa Izby deputowanych, obradując nad projektem ustawy o prowizorycznym poborze podatków i pokryciu wydatków państwa do końca marca 1879, odrzuciła wniosek Schaupa, aby zezwolono tylko na jednomiesięczny pobór podatków i uchwaliła trzymiesięczny pobór.

Paragraf projektu, zawierający upoważnienie do wydania renty złotej na 20 milionów celem pokrycia niedoboru nie został uchwalony. Natomiast przyjęto § 4 o wydaniu 30 milionów w rencie papierowej na spłacenie długu państwa, który przypada do wypłaty w ciągu roku.

Budapeszt, 12 grudnia. Cesarz przyjmując bośniacką deputacyę odpowiedział na jej przemowę wyrazem podziękowania za okazane przywiązanie i uległość. W tem, że obecnie pokój w kraju panuje, widzi Cesarz dowód, iż ludność uznała Jego zamiary, których celem jest dobro kraju. Cesarz skończył przemowę oświadczeniem, że istniejące w kraju wyznania równej opieki doznawać będą, że zwyczaje zostaną uszanowane a prawa na ustawach oparte otrzymają zabezpieczenie.

Berlin, 13 grudnia. Słychać, że rokowania o traktat handlowy między niemieckimi a austryackimi delegatami zostały dziś wieczór ukończone. Miano zgodzić się na jednoroczny traktat z najwyższem uwzględnieniem.

Paryż, 12 grudnia. Według doniesień z Konstantynopola panuje tam wielkie wzburzenie z powodu odkrycia spisku, którego celem było strącenie sułtana z tronu. W piątek aresztowano wiele osób. Exsułtan Murad i następca tronu zostają pod ścisłą strażą. U byłych ministrów zarządzono rewizye domowe.

Rokowania o zawarcie nowej konwencyi angielsko-tureckiej toczą się dalej z pospiechem. Anglia żądać ma odstąpienia portów Sneidie i Alexandrette, a ofiaruje wynagrodzenie pieniężne i gwarancyę za pożyczkę 20 milionów funtów. Porty te zostawałyby pod zwierzchnictwem sułtana.

Wersal, 13 grudnia. Izba odroczyła się na czas nieoznaczony.

Petersburg, 13 grudnia. Ks. Gorczakow objął na rozkaz carski pozawczoraj ponownie kierownictwo ministerstwa.

Rzym, 12 grudnia. W Izbie oświadczył Cairoli, że wskutek wczorajszego głosowania ministerstwo podało o demisyę. Król zastrzegł sobie decyzyę a tymczasem gabinet ma dalej prowadzić czynności urzędowe.

Londyn, 13 grudnia. W Izbie gmin oświadczył Northcote, iż dowiedział się, że odwołanie rossyjskiego posła z Kabulu nie jest jeszcze odwołaniem missyi rossyjskiej.

Londyn, 13 grudnia. Trybunał w Bowstreet wytoczył oskarżenie przeciw Francuzowi Edwardowi Bure, który wystosował pismo do podsekretarzy stanu Liddeta i Lyonsa z groźbą, że będzie strzelał do królowej.

Wiedeń, 13 grudnia. *(Tel. pr.)* Generał Filipowicz przybył tu wczoraj, witany nader uroczyście przez całą generalicyę wiedeńską. Deputacya kroackich studentów wręczyła generałowi wieniec wawrzynowy, a przewodniczący miał entuzyastyczną przemowę.

Z Serajewa donoszą, że rokowania prowadzone między Portą a ligą albańską rozbiły się.

Rzym, 13 grudnia. *(Tel. pryw.)* Utrzymuje się tu zdanie, że Cairoli pozostanie i nadal u steru. Być może, że Izba zostanie rozwiązaną, skoro król nie przyjął demissyi gabinetu. W radzie ministrów uchwalono znaczną większością głosów, aby na wypadek nieprzyjęcia demissyi proponować królowi rozwiązanie Izby.

Londyn, 13 grudnia. W Izbie gmin toczyła się dalej rozprawa nad rezolucyą Whitbreada. Obrady odroczono w końcu do piątku.

Morning Advertiser donosi z Bombaju pod datą wczorajszą, że oficer afgański przybył do obozu angielskiego i wezwał komendanta, aby szedł na Kabul i tam przy pomocy powstania ludności złożył z tronu emira i ustanowił nowe rządy.

Times donoszą z Quettah, że garnizon Kandaharu wzmocniony został regularnem wojskiem z Heratu i liczną jazdą turkomańską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 grudnia 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt. 213·80. Akcye anglo-austr. 97·75. Akcye banku Union 69·—, Akcye kolei Karola Ludwika 235·—, Akcye kolei północnej 201·25, Akcye kolei południowej 68·75 Akcye kolei Alföld 115·50, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·50, Akcye kolei Rudolfa 115·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·25, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 139·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 101·75, Losy tureckie 21·80, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 256·25, Akcye banku związkowego 105·—, Rubel papierowy 1·13³/₄, Wiedeńskie losy 90·15, Węgierskie losy 80·—, Mark. niem. 57·60, Węgierska renta 84·50. Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 12 grudnia, godz. 5 minuta 50. Akcye kredytowe 230·80, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 235·25, Południowa 68·75, Renta pap. 61·65, Galic. bank hip. 90·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91.50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33 ¹/₂, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, dnia 13go grudnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 230·80, Anglo-Austr. 97·60. Unionsbank 69·—. Kolej Karola Ludwika 235·—, południowa 68·75, Rubel papierowy 1·13³/₄ Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark. niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34—. Usposobienie stałe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp C. Kieszkowski z Krakowa. O. Sala z Wysocka. L. Szawłowski z Przewłoki.

Hotel Angielski.

Pp. K. Mechnacki z Zabereże. S. Mrozowski z Kęt A. Putowski z Królestwa I. Teodorowicz z Tyszkowiec. A. Udrycki z Mostów. A. Wasilewski z Wolicy Baryłowej.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Kohn z Belgii. J. Kowalski z Krakowa. W. Wąsowicz z Śniatynai J. Schreyer z Drohobycza.

Hotel Langa.

,Pp. K. hr. Kellner z Wieonia. J. Hanak z Wiednia. B Grimm z Wiednia. J. Borgenicht z Wiednia. Z. Marischl z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. B. hr. Łoś z Lulmatycz. K. Mandyczewski z Winiatycz. E. Schuurpfeil z Gródka. W. Ronka z P eniak. B, KruszelSicki ze Zborowa. W. Przysiecki z Dunajowa.

Hotel Europejski

Pp. E. Kański z Hołotek. Z. Leśniewicz z Podola ros. J. Szumpeter ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. hr. Lasocki do Krakowa J. Frommel do Pawłowców. T Horodycki do Kugulea. J. Kownacki do Przemyśla. W. Malawski do Łukawcy. K. Weber do Banunin.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 grudnia 1878 o godz 7 rano.
Barometr 752.90mm. Psychrometr suchy 2.5°C Psychrometr wilgotny 2 6°C Prężność pary 3.6mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr WN3. Ozon 9
Opad. w mm. z ostatnich 24 godz n—
Temperatura powietrza — 9°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie,

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 grudnia 1878.

	płacą zł ct.	żądają zł ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	walutą	austr.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 —	236 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	122 —	124 —
Banku hip. galic 200 zł: w. a.	248 —	251 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic 5% w a.	85 30	86 —
„ 4 pr. „	80 25	81 25
„ „ 5 pr. okresowe	85 30	86 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90 40	91 25
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	91 50	92 .50
3. Listy dłużne za 100 zł (bez kupona)		
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	83 75	84 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89 50	90 75
5. Losy Miasta Krakowa	14 50	15 50
„ Stanisławowa	21 50	23 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 53
Dukat cesarski	5 47	5 56
Napoleondor	9 29	9 36
Półimperyał	9 53	65
Rubel rossyjski srebrny	—	—
„ „ papierowy	1 12¹/₂	1 14
100 marek niemieckich	57 25	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 10 Grudnia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.40	61.60
luty-sierpień	61.40	61.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	62.65	62.80
kwiecień-październik	62.65	62.80
Losy z roku 1839 całe	334.—	336
„ „ 1839 piąta część	330 —	332.·
„ „ 1854 po 250 zł.	10·.25	107.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	112.80	113 10
„ „ 1 60 po 1 0 złr. 5 pr	123 —	123.50
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	1 9.—	139.50
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50	139.
Renty Como po 42 lir. austr.	26 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97 50	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72.10	72.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84,—	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	80.—	81 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	98.20	98.40
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	230.—	230 25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765 —	775
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—. —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	490.—	492.-
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	158.50	159.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2012.—	2017.-
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	235.—	235 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.50	123.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	255 25	255 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.—	81.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogóln. rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.-	110.5
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ w 30 l. 5¹/₂ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
po 5 proct.	85.—	85.50
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85.—	85 50
Gal. banku hipot. po 6 proct	90.50	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.
Tow kr. miejs lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5¹/₂ proct	95 —	95.50
„ po 5 proct.	86 50	87.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	67.75	68.
Tow. kol. żel Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	.—	.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.20	101 60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	.—
Kol. gal Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100. —	100.25
„ „ „ II emisyi	99.—	99.50
III	96.	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.50	7·.—
z r. 1867	78.75	79.25
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 18·2	66.75	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	2·.50	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.20	14.60
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	42.—	42.25
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.50	37 —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.25	23.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. —	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.80	28.10
Weksle (na 3 miesiące):		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—. -	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.40	116.70
Paryż za 100 fr.	46.25	46.30
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.55.50	5.56.50
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32. —
Rossyjski imperyał	9.57.50	9.58.50
Talar związkowy	—. .—	—.—
Srebro	100.—.—	100.10.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	70
„ „ w srebrze	62	90
Renta w złocie	72	65
Losy pożyczki z roku 860	113	25
Akcye banku austro-węgierskiego	785	—
„ kredytowego	231	75
Londyn	116	55
Srebro	100	-
Napoleondor	9	32¹/₂
Dukat cesarski men.	5	56¹/₂
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(7412 1—3) **Edykt.**

L. 8362. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Maurycego Kesslera, że 14 listopada 1878 l. 8362 wniósł tu Stanisław ks. Jabłonowski i p. Jan B yzym przeciw niemu jako pierw pozwanemu i przeciw przypozwanym Hersch Hammerowi, Seligowi Gelernterowi, Jakóbowi Kriess, Leibowi Hammer, Włodzimirzowi hr. Russockiemu i Karolowi ks. Jabłowskiemu pozew o unieważnienie kontraktu dzierżawy młynów w Bursztynie, o ustąpienie tejże dzierżawy i zapłacenie odszkodowania za czas od 1 października 1874 do 1 stycznia 1879 w restującej sumie 22500 zł. nadal zaś od 1 stycznia 1879 po 10000 zł rocznie, na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej podług c. rozp. z 16 listopada 1858 nr. 213 dz. u. p. na 27 stycznia 1879 o godzinie 10 rano.

Gdy miejsce pobytu Maurycego Kesslera sądowi nie jest wiadome, ustanawia się dla niego równocześnie adw. dr. Rozenberga w Stanisławowie kuratorem, i temuż doręcza się pozew z załącznikami a niewiadomego z miejsca pobytu się wzywa, ażeby stanął do rozprawy lub też wymienił swego pełnomocnika i zaopatrywał tegoż w jakowe środki dowodowe, bo inaczej sam będzie winien skutków swego milczenia.

Bursztyn d. 28 listopada 1878.

(7448 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9164. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Wasyla Szczura z Smolnicy pod l. k. 18 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 392 zł. w. a. z ceną wywołania 800 zł. a wadyum 80 zł. wal. austr.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzyńskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 4 grudnia 1878.

(7353 1—3) **Edykt.**

L. 30316. C. k. sąd deleg. miejski Krakowski jako władza nadkuratelarna podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego Krakowskiego z 14 września 1878 l. 24720 Antoni Hammel za obłąkanego uznanym został wskutek czego ts. rezolucyą z dnia dzisiejszego dla niego kurator w osobie Jana Zając̨zkowskiego ustanowionym został.

Kraków 3 listopada 1878.

(7351 1—2) **Ogłoszenie.**

19430. Z c. k. sądu obwodowego Tarnopolu podaje się do wiadomości, że wybór pana adwokata dr. Maulel na zarządcę, zaś p. adw. dr. Horowitz na zastępcę zatwierdzony został w sprawie krydalnej Chany Zilz. Tarnopol d. 23 listopada 1878.

(7406) **Ogłoszenie.** L. 73830.

Ck. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Chaima Lowicz“ dla handlu towarów mięszanych w Winnikach dnia 28 lipca 1878 w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych została wpisana.

Z ck. sądu kraj. jako handlow.

Lwów 3 sierpnia 1878.

(7354 1—3) **Edykt.** L. 11882

Ck. Sąd powiatowy delegowany w Tarnopolu ogłasza, że Mikołaj Onyszków z Domamorycza za marnotrawcę jest uznany. Kuratorem Pańko Doliszny.

Tarnopol dnia 30 sierpnia 1878.

(7283 1—3) L. 57161.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech a względnie czterech stypendyów z fundacyi św. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienia szkoły publicznej. Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora św. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Ro[illegible]owskich, z której małżonka św. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych niebyło, zaówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do końca grudnia r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie dnia 24 listopada 1878.

(7451 1—3) **Edykt.** L. 3769.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 1200 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Bełdnie położonej dłużników Walentemu i Maryannie Srokom, tudzież Maryannie Pączek własnej ciała tabularnego nie mającej na 3757 zł. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie:

dnia 8 stycznia 1879
dnia 12 lutego 1879
dnia 12 marca 1879

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. zł. w. a. wadyum zaś 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 września 1878.

(7265 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3815. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że ponieważ t. s. edyktem z dnia 22 maja 1878 l. 2125 (Nr. 172, 173 i 174 Gazety Lwowskiej ex 1878) rozpisana licytacyjna sprzedaż gruntu „Patoki" zwanego, do dłużnika Mateusza Bartlayi należącego, na zaspokojenie należytości Schyji Federgruna pr. 55 zł. w. a. c. s. c., z powodu braku chęć kupienia mających, bezskuteczną pozostała, do tej sprzedaży wyznacza się w sądzie tutejszym jeden tylko termin na dzień 30 stycznia 1879 na godz. 10 z rana, na którym rzeczony grunt nawet niżej ceny szacunkowej na 300 zł. w. a. oznaczonej sprzedany zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 zł. w. a. wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce 30 listopada 1878.

(7456 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1199. Jego Ekscellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873, mianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 4 lutego 1879 o godzinie 9 rano rozpocznie, prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego
Stanisławów 10 grudnia 1878.

(7464 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6151. W dniach 7 stycznia. 11 lutego i 11 marca 1879, każdym razem przed południem, sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie przymusowo połowa realności pod l. kon. 55 w Dąbrówce p[illegible]iej położonej, spadkobierców Mary[illegible] Sr[illegible]dowej własnej, na zaspokojenie należytości Naftalego Tugendhafta w ilości 151 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowią 265 zł., zakład zaś wynosi 27 zł.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów, 27 września 1878.

(7375 1—3) **Edykt.** L. 5474.

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz zakładu ogólnego rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 80 zł. w. a. zpn., od dłużnika Józefa Schlijana należącej mu się, realność pod l. k. 5 61 w Mühlbach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach, t. j. dnia 10 stycznia, 13 lutego i dnia 14 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 160 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 19 września 1878.

(7197 1—3) **Obwieszczenie.** L. 7675

Ck. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że wspawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Hryciowi Ustrzyckim o zapłacenie 234 złr. 39 ct. z p. n. odbędzie się w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Gdeszycach pod lk. 67/66 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a Iwana i Hrycia Ustrzyckich własnego w trzech terminach 16 stycznia 17 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 900 złr.
Zakład 90 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania mozna przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 28 września 1878.

(7383 1—3) **Edykt.**

L. 54888. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Szpileckiego przeciw Franciszce Górskiej i Tytusowi Lewandowskiemu o zapłacenie 1100 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym ¼ części dóbr Smolin z kolonią Smolin ut Dom. 512 pag. 214 n. 78 on. na rzecz dłużniczki Franciszki Górskiej zaintabulowanej, za hipotekę powyższej wierzytelności 1100 zł. w. a. z pn. służącej, która to licytacya w sądzie tutejszym na dniu 17 stycznia 1879, 31 stycznia 1879 i 14 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tejże sumy. Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny powyższej sumy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7384 1—3) **Edykt.**

L. 54420. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Izraela Kohna Rappaport przeciw Ewarystowi Goroczyńskiemu i Karolinie z Bartmańskich Gorczyńskiej i zapłacenie półrocznych odsetek 231 zł., 231 zł., i 231 zł. w. a, od kapitału w kwocie 2200 zł. w. a. zapadłych dozwolono egzekucyjną licytacyę sumy 10000 zł. w. a. w stanie biernym połowy dóbr szkło wedle Dom. 162 pag. 85 n. 23 on. na rzecz Karoliny z Bartmańskich Gorczyńskiej zaintabulowanej za hipotekę wierzytelności 2200 zł. w. a. służącej, która to licytacya w sądzie tutejszym na dniu 10 stycznia 1879, 24 stycznia 1879 i 7 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tejże sumy. Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1000 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny powyższej sumy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7453 1—3) **Edykt.** L. 3767.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 75 w Lipnicy dolnej położonej ciała tabularnego nie mającej, dłużników Małgorzaty Szotowej, Reginy z Stochlów i Szymonowi małż. Plewów własnej, a na 2547 zł. 39 ct. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie dnia 8 stycznia 1879, dnia 12 lutego 1879 i dnia 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł., wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 września 1878.

(7210 1—3) **Edykt.**

L. 54301. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9 stycznia 1879 i 6 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem celem ściągnięcia sumy 66 zł. w. a. z 12 proct. odsetkami od dnia 28 listopada, 1876 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 zł. 32 ct., 3 zł. 11 ct. 6 zł. 53 przyznanych i niniejszem w kwocie 46 zł. 36 ct. w. a. przyznanych, przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności dłużnika Piotra Zajączkowskiego wedle Dom. 235 pag. 435 n. 1 haer. własnej, pod l. 956¼ we Lwowie dołożonej wedle protokołu z 13 lipca 1878 do l. 38716 egzekucyjnie ocenionej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1485 zł. w. a. Wadyum 10 proct. wynosi 148 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tut. sądow. registraturze.

O tem zawiadamiamy proszący c. k. uprz. gal. aka. Bank hipoteczny we Lwowie, Piotra Zajączkowskiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych: Antoniego Popiel, Jakóba Schrenzel, Herscha Philippa, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem kościoła św. Maryi Magdaleny i wysokiego skarbu Samuela Belf, Mojżesza Kusmer i Michała Powroźnik do rąk własnych i Towarzystwo kredytowe miejskie do rąk zarządcy masy rozbiorowej tegoż Towarzystwa dra Krattera, c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie; a wszystkich tych, którzyby po dniu 23go czerwca 1878, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła przez edykta i równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. kraj. dra Sitarskiego ze substytucyą adw. kraj. dra Tilla.

Lwów dnia 9 listopada 1878.

(7366 1—3) **Edykt.** L. 6980.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12go lutego 1879, dnia 21 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 49/59 w Grodowicach ciała tabularnego nie stanowiącej Pawła Przyszlak i Tekli Krzyżanowskiej własnej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 3 listopada 1878.

(7357 1—3) **Ogłoszenie.** L. 10863.

Ck. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 8 stycznia i 5 lutego 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 169 w Stanach położonej na 120 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Ck. Sąd powiatowy
Nisko 28 października 1878.

(7198 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7522. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Uszko o zapłacenie 93 złr. 76 ct. z pn. odbędzie się w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Goleszycach pod l. k. 61/12 położonego ciała tabularnego nie mającego a Wasyla Uszko własnego w trzech terminach 16 stycznia 17go lutego i 19 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł. austr. wal.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1877.

(7452 1—3) **Edykt.**

L. 3768. c. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Lipnicy dolnej położonej dłużnika Jakuba Kuca własnej ciała tabularnego nie mającej a na 625 zł. 87 ct. w. a. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie:

dnia 8 stycznia 1879
„ 12 lutego „
„ 12 marca „

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. austr. wal.

Wadyum zaś 30 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 20 września 1878.

(7399 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 804. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upryw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. a. w. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 7/l. 11 w Rudocynie położonej dłużnika Michała Szuty własnej w dniu 7 stycznia w dniu 4 lutego i w dniu 4 marca 1879 zawsze godzinie 9tej rano.

Licytacya ta odbędzie się w drodze publicznego przetargu w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 30 zł. a. w.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu powiatowego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Dukla d. 6 marca 1878.

(7356 1—3) **Edykt.**

L. 10734. Do przedaży realności pod l. 66 w Rozdzielu położonej, Onufrego Grabaniego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jakóba Lipschütza cessyonaryusza Iwana Kłapacza na zaspokojenie 65 zł. w. a. z pn. rezolucyą t. s. z dnia 8 marca 1878 l. 10542 dozwolonej wyznacza się 3 termin na dzień 25 lutego 1879 godz. 10tej rano w tut. sądzie na którym realność wzmiankowana, także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 118 zł. w. a. wadyum 11 zł. 80 ct.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież i akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice dnia 3 listopada 1878.

(7450) **Obwieszczenie.** L. 3722.

Ck. Sąd powiatowy w Kozowej zawiadamia iż złożone zostały u niego arkusze posiadania służące do założenia księgi gruntowych w gminie katastralnej Pokropiwna.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie na dniu 23 grudnia 1878 w którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Kozowa dnia 9 grudnia 1878.

(7446) **Obwieszczenie.**

L. 9210. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Martynów nowy służyć mające do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 20 grudnia 1878 o godzinie 9 rano, na którym wrazie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, które pisemnie lub ustnie w sądzie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn dnia 9 grudnia 1878.
Niedzielski.

(7341) **Ogłoszenie.**

L. 17330. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Ces. król. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy postępowania karnem i §. 37 ustawy o prasowej w skutek wniosku ck. Prokuratoryi Państwa że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23, czasopisma „Gazeta wiejska" z dn. 1 grudnia 1878 pod napisem; „Lwów 30 listopada", w ustępie zaczynającym się od słów: „Ukryta w krzakach miejskiego ogrodu" a kończącym się słowami: „o los miasta i jego mieszkańców" dalej w ustępie zaczynającym się od słów: „Inna rzecz policya", a kończącym się słowami: „nadużyła władzy"; i w ustępie od słów: „Motywowano zakaz pochodu", do słów: „dziwna loika", zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 ust karnych, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Gaz. Wiejska" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu jest wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 6 grudnia 1878.

(7343 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21225. Od 1 grudnia b. r, przyjmują c. k. polowe urzędy pocztowe w Bośnii i Hercegowinie przekazy pocztowe z przeznaczeniem do Austro-Węgier pod następującemi warunkami:

1. Kwota za przekazem się nadać mająca, ma być wpłaconą w walucie austryackiej i nie może przenosić 150 zł. w. a.

2. Należytości za przekazy pobierane będą wedle taryfy dla wewnętrznego obrotu w Austryi od 1 listopada 1878 ustanowionej i obwieszczeniem Dyrekcyi poczt z dnia 16 października b. r. l. 18352 ogłoszonej.

3. Do przekazów w c. k. polowych urzędach pocztowych w Bośnii nadać się mających, służą blankiety przez kr. węgierski zakład pocztowy wydane, zaś do przekazów w c. k. urzędach polowych XVIII dywizyi piechoty (w Hercegowinie) nadać się mających blankiety a względnie i marki pocztowe wydane przez austryacki zakład pocztowy.

Przekazy z Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny jakoteż przekazy telegraficzne z tych ostatnich krajów nie będą przyjmowane.

Co się w skutek rozporządzenia c. k. ministerstwa handlu z dnia 27 listopada b. r. l. 33678 z tem dodatkiem do publicznej wiadomości podaje, że dotyczące rozporządzenie względem nowej taryfy dla przesyłek pocztą wozowa i przekazów pocztowych w austro-węgierskiej monarchii z odnośnemi taryfami nabyć można w c. k. Dyrekcyi poczt za złożeniem kosztów druku (10 cnt.)

Lwów dnia 5 grudnia 1878.

Kundmachung.

Vom 1 Dezember l. J. an, werden bei den k. k. Feldpostanstalten in Bosnien und der Herzogowina Postanweisungen mit der Bestimmung nach Oesterreich-Ungarn unter nachstehenden Bedingungen angenommen:

1. Die Einzahlung hat in österreichischer Banknoten zu geschehen und darf den Maximalbetrag einer Postanweisung 150 fl. ö. W. nicht übersteigen.

2. Die Anweisungsgebühren sind nach dem für den Postanweisungsverkehr im Inlande vom 1 November 1878 an giltigen und mit der hierortigen Kundmachung vom 16 October 1878 Zl. 18352 kundgemachten Tarife einzuheben.

3. Zu den, bei den Feldpostanstalten in Bosnien aufzugebenden Postanweisungen sind die von der königl. ungarischen Post-Verwaltung, dagegen zu den bei den Feldpostämtern der XVIII Infanterie-Truppen-Division (Herzogowina) aufzugebenden Postanweisungen die von der österreichischen Postverwaltung ausgegebenen Postanweisungs-Blanquette beziehungsweise Briefmarken zu verwenden.

Postanweisungen aus Oesterreich-Ungarn an die Feldpostanstalten in Bosnien und der Herzogowina so wie telegrafische Postanweisungen aus diesen Ländern sind unstatthaft.

Was zufolge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 27 November l. J. Zl. 33678 mit dem Bemerken kundgemacht wird, daß die Verordnung betreffend die Einführung eines neuen Tarifes für Fahrpostsendungen und Postanweisungen in Oesterreich-Ungarn bei der Post-Direction gegen Erlag der Druckkosten (10 kr.) bezogen werden kann.

Lemberg am 5 Dezember 1878.

L. 15663. **Edykt.** (7141 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek p. Feiwla Reich z Sieniawy i mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Skowrońskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Berischa Rappaporta i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 10 grudnia 1878 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż za tępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 3 stycznia 1879, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelno ci swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 23 stycznia 1879, winni wierzyciele płynność, zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl 27 listopada 1878.

(7370 3—3) **Edykt.**

L. 17711. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomem jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonym nieruchomym majątkiem Jana Schneider gospodarza w Nowym Kałuszu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Kajetanowi Kopaczowi c. k. sędziemu powiat. w Kałuszu a tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokat. Dra: Starzewskiego w Kałuszu. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi — pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie pow. w Kałuszu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który komisarz konkursowy w swoim czasie ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. — Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. — Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, — tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 grudnia 1878 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Kałuszu mieszkają, że wedle § 111 za tępcę w Samborze lub w Kałuszu mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor dnia 3 grudnia 1878.

(7058 3—3) **Edykt.**

L. 6115. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem, że Marya z Szujskich Wyszkowska pod dniem 11 października b. r., do l. 6115 wniosła do sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym: 1) Tekli z Sojeckich Orleckiej, 2) Annie z Sojeckich hr. Stadnickiej, 3) ks. Józefowi Sojeckiemu, 4) Onufremu Sojeckiemu, 5) Jacentemu Sojeckiemu, 6) Maryannie Malczewskiej, 7) Kunegundzie Rzuchowskiej, 8) Barbarze Hołgusiewiczowej, 9) Władysławowi Orłowskiemu, 10) Wincentemu Orłowskiemu (ojcu), 11) Józefowi Orłowskiemu, 12) Teresie Orłowskiej, 13) Wincentemu Orłowskiemu (synowi), 14) Jakubowi Wierzejskiemu, 15) Kazimierze Orleckiej, 16) Robertowi Antoniemu dw. im. Dobrzańskiemu, 17) ks. Stanisławowi Skrudzińskiemu, o uznanie za zgasłe i wykreślenie z dóbr Sienna procentów i różnych kwot, pochodzących od sumy 6413 zł. $34^{3}/_{5}$ kr. m. k. na tych dobrach pod n. 20 on. na rzecz pozwanych ciążącej, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach. Gdy miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania tych pozwanych lub ich sukcesorów, lub prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata p. dr. Jarosza z substytucyą p. adwokata dr. Zielińskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym i ich sukcesorom lub prawonabywcom, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i sądowi donieśli, albo też innych środków do obrony swej użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 2 listopada 1878.

(7074 3—3) **Edykt.**

L. 7237. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leona i Apolonię Gałkowskich, że na dniu 5 kwietnia 1878 l. 2870 kasa zbiorowa sieroca c. k. sądu powiatowego w Wojniczu wniosła pozew o zapłatę kwot 15 zł. 75 ct., 38 zł. 23 ct., 25 zł. 20 ct., 26 zł. 60 ct, 21 zł., 23 zł. 60 ct. i 27 zł. $68^{4}/_{5}$ ct., który zadekretowany został do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 19 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem i takowy ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Alsowi z zastępstwem adwokata Wawrauscha doręcza się.

Rzeczą tedy nieobecnych pozwanych jest kuratorowi potrzebne informacyi udzielić, albo innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść.

Rzeszów 26 września 1878.

(7333 3—3) **Edykt.**

L. 1958. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 24/36 w Siedliskach Filipiny i Jana Kotulów własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 91 zł. 50 ct. w trzech terminach

21 stycznia 1879,
21 lutego 1879,
27 marca 1879,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn 30 czerwca 1878.

(7145 3—3) **Edykt.** L. 4155.

C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 57 w Borku nowym Walentego Kuśnierza własnej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Dawida Schwebera 30 zł. w. a. w trzech terminach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1144 zł., wadyum 114 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn dnia 30 czerwca 1878.

(7142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3427. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia czterech zaległych rat od sumy pożyczkowej 400 zł. w. a.; tudzież nie spłaconej jeszcze reszty kapitału 330 zł. 95 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 14 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1879, każdym raz m o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Cesarza własnej pod l. k. 6/25 rap. 14 w Tłustym powiecie ropczyckim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1600 zł., wadyum 160 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 30 października 1878.

(7140 3—3) **Edykt.** L. 12112.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odnośnie do uchwały z dnia 1 maja 1878 licz. 5886 rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Wolfa Uberall w kwocie zł. 14200 zpn. przymusową sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobkowic, Stanisława Edwarda 2 im. Drohojewskiego własnych, w drodze powszechnego przetargu dnia 20 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70597 zł. $3^{1}/_{4}$ ct. wal. austr., wadyum wynosi 7059 zł. 70 ct.

Na powyższym terminie sprzedane będą rzeczone dobra za lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby to nie nastąpiło, natenczas odbędzie się dnia 24 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem termin, na którym sporniane dobra za jakąbądź cenę, atoli pod warunkami uchwałą z dnia 1 maja 1878 l. 5886 ustalonemi i ogłoszonemi sprzedane zostaną.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyi są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 16 października 1878.

(7368 3—3) **Edykt.** L. 2297.

Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1879 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 lutego 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Huberta Freybergera, Wiktora Nenuela, Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydent c. k. sądu obwodowego

Przemyśl d. 7 grudnia 1878.

(7128 3—3) **Edykt.**

L. 10551. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 160 w Gorlicach położonej liczba 121 wykazem hipotecznym ksiąg gruntowych Gorlickich objętej składającej się z parceli budowlanej wraz z do mem pod l. k. 160 li zbą katastralnej 87 będącej [illegible] hipotecznym na kwotę 5612 złr 12 ct. [illegible] o zaco anej własności Mojżesza Weinfelda będącej celem zaspokojenia [illegible] ty 600 złr. [illegible] a. z pn. Kelmanowi Durstowi przyznanej w dwóch terminach t. j. 28 stycznia i 4 marca 1879 o godzinie 10 z rana na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkową sprzedaną będzie a w braku chęć kupna mających ter nin do ułożenia korzystniejszych warunków sprzedaży na dzień 15 kwietnia 1879 wyznacza się.

Wadyum wynosi 562 zł. w. a. cena wywołania zaś 5612 złr. 12 ct w. a.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich wierzycieli Mojżesza Weinfelda z miejsca pobytu niezanych tudzież tych którym z jakiegokolwiekbądź powodu rezolucya licytacyjna przed pierwszym nie będzie doręczoną i wre zcie tych który później to jest od czasu przedstawienia przedłożonego wyciągu hipotecznego ze swojemi wierzytelnościami do ksiąg publicznych wpisanemi zostali że dla nich adw. Dr. Ludwik Kapiszewski kuratorem ustanowiony został.

Gorlice dnia 26 października 1878.

(7037 3—3) **Edykt.** L. 8419.

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na prośbę Abrahama Ohrenstein de pres. 17 maja 1877 l. 3566 dozwolono uchwałą z dnia 10 czerwca 1877 wykreślenie sumy 136 Rub. 50 prc. odsetkami w stanie biernym realności 42 w Czortkowie na rzecz spadkobierców śp. Jana Ilnickiego jako to Feliksa, Justyny, Emila i Marceli Ilnickich intabulowanej.

Ponieważ Feliks i Marcela Ilniccy jakoteż Emilia Ilnicka zam. Lubienicka z życia i miejsca pobytu są niewiadome przeto w celu doręczenia tymże powyżej uchwały tabularnej adwokat Dr. Czaczkowski dla nich kuratorem został ustanowionym, temuż uchwały dla nich przeznaczone doręczone i tymże niniejszym edyktem o tem się uwiadamia.

Czortków 14 października 1878.

(7244 3—3) [illegible]

L. 7500. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 19 grudnia 1878 i w dniu 16 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Haberhauera w ilości 220 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 91 w Szczyrku w powiecie Bielskim położonej wedle księgi głównej gminy katastralnej Szczyrk Tom. I. pag. 188 n. 1 hr. do Kaźmierza Pawełka należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 90 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Eisenberg.

Biała dnia 21 października 1878.

(7404 3—3) **Edykt.**

L. 42508. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Debory Lei Landes, jako cessyonaryuszki Michała Kossaka w sumie 1000 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie sprzedaż realności pod l. $621^{3}/_{4}$ położonej. Józefa i Maryi Sawickich własnej za kwotę 7497 zł. 74 ct. oszacowanej w jednym tylko terminie na dzień 9 stycznia 1879 o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie wyznaczonym i na tymże terminie takowa za każdą cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prct. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7381 3—3) **Edykt.**

L. 4726. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Hupperta w kwocie 100 zł. w. a. zpn., przez Jana Haręźlaka dłużnej, rozpisaną z stała publiczna licytacya realności p. ur. k. 67 w Międzybrodziu ad Wieprz wyk. hip. 130 i 136 objętej, dawniej do Jana Haręźlaka a obecnie do Szczepana Haręźlaka należącej, na dzień 6 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1879, która to licytacya na powyższych terminach każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie powiatowym się odbędzie.

Cena wywołania 308 zł., wadyum 30 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularne i akt szacunkowy można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 22 lipca 1878.

(7085 3—3) **Edykt.** L. 53147

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego na prośbę Hirscha Menaschego dw. im. Lubingera uchwałą z dnia 4 maja 1878 l. 14361 wykreślenia ze stanu biernego realności z pod l. $196^{2}/_{4}$ we Lwowie Dom. 19 pag. 31 n. 17 on. i Dom. 63. pag. 115 n. 63. 69. 71. 79 on. na rzecz Jakóba Lubingera intabulowanej sumy 2880 duk. i na rzecz tegoż Jakóba Lubingera tudzież Wolfa Lubingera ... sumy 1400 duk. ... dla ni... Wolfa Lubingera czyli Joachima W... im. Lubingera kuratorem adw. Dra. Szwedzickiego, któremu powyższa uchwała doręczoną zostaje.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 9 listopada 1878.

(7397 3—3) **Edikt.** Z. 7480

Mit Bezugnahme auf das in der „Lemberger Zeitung" Nr. 166, 167 und 168 veröffentlichten Edict v. 10 Mai 1878 Z. 2547 werden über Ansuchen der Gebrüder Lichtenstein gegen M... Heidel H... zur Vorname der dortselbst verwilligten Feilbietung der im Lastenstande der Realität CN. 281 in Jagielnica hypothezirten Forderung pr. 2266 fl. 51 kr. unter denselben Bedingnissen neuerlich 3 Terminen auf den 19 Dezember 1878, 16 Jänner und 30 Jänner 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt, wobei die fragliche Summe erst beim dritten Termine auch unter dem Nennwerthe wird veräußert werden.

Acteneinsicht in der h. g. Registratur.
K. k. Bezirksgericht.
Czortków den 14 September 1878.

(7150 3—3) **Edykt.**

L. 51636. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Julia Górnowa 2 śl. Swietlikowa imieniem własnem tudzież imieniem nieletnich dzieci: Franciszki, Heleny, Antoniny i Jana Górnych, przeciw c. k. prokuratoryi skarbu imieniem kościoła Ormiańskiego w Brzeżanach Gminie miasta Lwowa imieniem ubogich, Franciszkowi Szymonowiczowi, ks. Mikołajowi Szymonowiczowi, Wincentemu Szymonowiczowi, Grzegorzowi Szymonowiczowi, Maryanowi Szymonowiczowi, nauczycielowi, Maryanowi Mayerowi, Leopoldowi Szymonowiczowi, ks. Janowi Szymonowiczowi, Władysławowi Szymonowiczowi, Paulinie z Szymonowiczów Jabłońskiej i Józefowi Szymonowiczowi, względem ekstabulacyi sumy zł. 2000 z większej 4000 zł., ze stanu biernego części dóbr Bereźnica i Czukiew, pod dniem 19 lutego 1878 l. 9243 pozew wniosła, który uchwałą z dnia 23 lutego 1878 l. 9243 pozwanym z zatrzymaniem tryplikatu w aktach, do wniesienia obrony do 60 dni udzielony został.

Ponieważ miejsce pobytu wspomnionego Jana Szymonowicza nauczyciela w S...niatyni jest niewiadomem, zatem sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata dr. Ja... wicza z zastępstwem adwokata dr. Balka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 26 października 1878.

(7365 3—3) **Edykt.**

L. 6977. Ck. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 98/91 — Pos dzie felsztyńskiej ciała tabularnego nie stanowiącej Stanisława Jandy własnej w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a., wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 1 listopada 1878.

(7113 3—3) **Edykt.**

L. 54569. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jan Klein przeciw Piotrowi Daré Karolinie Szpilczyńskiej zamężnej Ryniewicz, dalej masie Jędrzeja Barthelmusa a ewentualnie domniemanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, t. j. ... nianowi Wilhelmowi, Annie, Leo... ld ... i A... ... Barthelemus, nare... ... mieszkającym Małe Tror... M... zam, Margorchei Surze Bra... Wohl i innym o eliminowanie ciężarów z ceny kupna $^{1}/_{16}$ części realności Nr. $101^{2}/_{4}$ i $177^{3}/_{4}$ we Lwowie, wniósł pod dniem 30 października 1878 l. 54569 pozew i o ... wskutek czego dla ... wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych i za granicą mieszkających pozwanych c. k. sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. dr. Roińskiego z zastępstwem adw. dr. Zukotyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 2 listopada 1878,

(7124 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18653. C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, iż p. Artur hr. Potocki przeciw Szymonowi Mozerowi i c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Zdziary sumy 600 złr. w. w. z p... wniósł skargę do l. 18653 prosił w skutek czego termin 45 dniowy do wniesienia obrony zakreślono.

Ponieważ pobyt zapozwanego Szymona Mosera nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dra Forysta z substytucyą Dra Malawskiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 7 listopada 1878.

(7334 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6296. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości iż dnia 23 grudnia 1878 28 stycznia 1879 i 28 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 118 w Lubjankach wyższych ciała tabularnego niestanowiącą do Fedka Klimów należącą celem ściągnięcia kwoty 100 zł. z pn. na rzecz Izaaka Ginsberga.

Cena szacunkowa wynosi 415 złr.
Zakład 41 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 9 października 1878.

(7402 3—3) **Edykt.**

L. 51755. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z 15 września 1876 l. 47491 i nakazu zapłaty z 25 lutego 1876 l. 9563 na zaspokojenie sumy 70 zł. w. a. z 6 prct. odsetkami od 7 września 1873, kosztami sądowemi i egzekucyi w kwotach 6 zł., 4 zł. 86 ct., 11 zł., 4 zł. 68 ct., 12 zł. 36 ct., 12 zł. 37 ct., 11 zł., 36 ct. i dalszemi kosztami egzekucyi 14 zł. 71 ct. w. a. i obecnymi kosztami 25 zł. 16 ct. w. a. przymusową licytacyę części realności pod l. $675^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, będących wedle protokołu z 31 marca 1877 w posiadaniu Katarzyny Ciesielskiej i masy spadkowej ś. p. Michała Ciesielskiego, w tym protokole fizycznie oznaczonych, opisanych i oszacowanych dnia 21 stycznia, 4 lutego i 18 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10ej przedpołudniem w lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1288 zł. 33 ct. w. a. Wadyum wynosi kwotę 130 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć podczas licytacyi lub w tutejszej registraturze.

Niezwanych wierzycieli tej realności uwiadamiamy do rąk kuratora adw. dra Landesbergera i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.
Lwów dnia 23 listopada 1878.

(7396 3—3) **Obwieszczenie.**

L 6048. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 17 lipca 1878, l. 10763 przedsięweźmie na dniu 19 grudnia 1878, 23 stycznia 1879 i 20 lutego 1879, zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 315 w Wygnance, ciała tabularnego nie stanowiącej, Dominika Kłodnickiego własnej, w celu wydobycia pretensyi Szymona Weinreb pto 386 zł. z. pn.

Cena wywołania wynosi 745 zł., wadyum 74 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi jakoteż protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków 22 września 1878.

(7011 3—3) **Edykt.**

L. 57044. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Józefa z Gańczakowskich Nikiszowa, Władysław Gańczakowski i Paulina z Gańczakowskich Podlaszecka przeciw Bazylemu Bereuda Czajkowskiemu pod dniem 13 listopada 1878 l. 57044 pozew o wykreślenie z ceny kupna realności pod l. $179^{2}/_{4}$ wpisu względem wprowadzenia pozwanego do domu Wojciecha Łubińskiego na zaspokojenie sumy 240 złr. pol. wnieśli, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania, i na jego koszt tutejszego adwokata Dra. Dziubińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemi zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(7372 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8416. Podajemy do wiadomości powszechnej, że w sprawie krydalnej Israela Mojżesza Mandelbauma w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego P. Franciszka Wohlfartha z Wojniłowa, c. k. sędzia powiatowy w Bursztynie P. Bazyli Niedzielski na komisarza konkursowego został naznaczony.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy
Złoczów dnia 26 października 1878.

(7077 3—3) **Edykt.** L. 8659.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że pod dniem 14 czerwca 1876 do l. 4381 na żądanie Leiba Weisera wydano przeciw Ludmili Kulczyckiej nakaz zapłaty kwoty 75 złr. 20 ct. w. a. Gdy miejsce pobytu tejże ostatniej wiadomem nie jest, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata Dębickiego z substytucyą adwokata Zakrzewskiego i temuż się wydany przeciwko niej nakaz płatniczy z dnia 14 czerwca 1876 do l. 4381 doręcza — polecając jej zarazem, aby pomienionemu swemu kuratorowi potrzebne środki obrony bezzwłocznie tem pewniej udzieliła, gdyż, w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki, sama sobie będzie przypisać musiała.

Kołomyja dnia 26 września 1878.

(7410 3—3 **Edykt.**

L. 9730. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. Jakóbowi Pasławskiemu należnej publiczna sprzedaż realności pod l. 195 w Grzybowicach położonej Mikołaja, Maryanny i Filipa Chrypiaków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na dniu 14 stycznia 1879, 17 lutego 1879 i w dniu 17 marca 1879, zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie się odbędzie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 885 zł. w. a., wadyum jest 10 część ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Lwów dnia 9 października 1878.

(7382 3—3) L 9279.

Konkurs.

Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych, w XI klasie rangi, z przynależną płacą przy sądzie powiatowym w Kulikowie i Kozowie — a w razie nadania tej posady kanceliście sądowemu, tym sposobem opróżniona posada zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej — jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1855 l 101. Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych, a to co do posady w Kulikowie do Prezydyum c. k. sądu krjaowego we Lwowie, zaś co do posady w Kozowie, do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie, najdalej do 10 stycznia 1879.

Kandydaci wojskowi, wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną — o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów, 7 grudnia 1878.

(7225 3—3) **Edykt.**

L. 46721. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje że celem zaspokojenia sum a to:

a) kwoty 85 z. w. jako drugiej dnia 26 listopada 1874 zapadłej raty udzielonej pożyczki 1500 zł. a. w. z procentem po 6 prc. od dnia 26 listopada 1874 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym tudzież 1 prc. prowizyą zwłoki w kwocie 85 ct. a. w.

b) kwoty 85 zł. 5 ct. a. w. jako trzeciej dnia 26 maja 1875 zapadłej raty tejże pożyczki z procentem po 6 prc. od dnia 26 maja 1875 bieżącym i 1 prc. prowizyą zwłoki w kwocie 85 ct. a. w.

c) kwoty 86 zł. 5 ct. a. w. jako czwartej dnia 26 listopada 1875 zapadłej raty tejże pożyczki z procentem po 6 prc. od dnia 26 listopada 1875 bieżącym i 1 prc. prowizyą zwłoki w kwocie 85 a. w.

d) kwoty 85 zł. 5 ct. a. w. jako piątej dnia 26 maja 1876 zapadłej raty tejże pożyczki z procentem po 6 prc. od dnia 26go maja 1876 bieżącym i 1 prc. prowizyą zwłoki w kwocie 85 ct. a. w.

e) kwoty 1318 złr. 66 ct. a. w. jako resztującego kapitału wspomnionej pożyczki z 7 prc. odsetkami od dnia 26 listopada 1876 aż do rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi z potrąceniem jednak od całego długu złożonej na dniu 10 września 1875 na poczet zaległości kwoty 50 zł. a. w.

f) kosztów sądowych nakazem zapłaty z dnia 8 lipca 1876 l. 36090 w kwocie 12 złr. 22 ct. a. w. przyznanych.

g) kosztów egzekucyjnych w kwocie 21 zł. 47 ct. a. w. uchwałą z dnia 26 stycznia 1878 l. 66559/77 przyznanych jakoteż kosztów obecnego protokołu w kwocie 5 złr. a. w. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. $62^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle Dom. 89 p. 325 n. 8 haer. Wojciecha Płowiak i Elżbiety Płowiak własnej. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi ułatwionemi warunkami licytacyjnemi ponownie dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 3111 zł. a. w. przyjęta.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywywołania t. j. sumę 156 zł. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach hipotecznych lub w listach galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub c. k. uprzywilejowanego austryackiego banku narodowego o ile takowe wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych użyte być mogą obligacye i listy zastawne czy hipoteczne wedle kursu tychże z dnia licytacyą poprzedzającego, w gazecie lwowskiej notowanego, obliczone być mają.

Wadyum nabywcy zastępuje miejsce zadatku a w gotowiźnie złożone w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Licytacya ta odbędzie się tylko w jednym terminie to jest dnia 9 stycznia 1879 o godzinie 10 rano na którym wspomniana realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno chęć kupienia mającym w registraturze tutejszosądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1) król. st łocz. miasto Lwów na ręce prezydenta p. Aleksandra Jasińskiego, 2) Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie na ręce Dyrektora p. Alfreda Zgórskiego, 3) Izraela Schnerkel, 4) Leę Rabner, 5) c. k. prokuratoryę skarbu, 6) Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie na ręce zastępcy Dyrektora Juliana Shiloch, 7) Henryka Pinelesa 8) Jakóba Allerchand, 9) Józefa Natkes, 10) Hirscha Bibel, 11) Emilię Bodenstein 12) Leę Barach 13) wszystkie owe strony które by po dniu 20 października 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki realności pod l. $62^{4}/_{4}$ we Lwowie weszły jakoteż owe strony którymby obecna uchwała licytacyę tej realności rozpisująca lub jakąkolwiek z późniejszych uchwał sądowych w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego już uchwałą z dnia 26 stycznia 1878 l. 66559/877 kuratora adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dra Goreckiego, również niniejszym edyktem z tym dodatkiem iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20303 cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978. Dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nienastąpi, i że ich jest rzeczą sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów 5 października 1878.

(7347 3—3) **Edykt.** L. 5435.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofii Badian a w razie jej śmierci, dla jej niewiadomych z nazwy i z życia spadkobierców ustanawia się w sprawie gminy miasta Brodów przeciw Hermanowi Jakobsohnowi, Zofii Badian i Mini Zucker o zapłacenie 499 złr. 86 ct. w. a. zpn., kuratorem ad actum tutejszego adwokata Dra. Wilhelma Ornsteina, i temuż tusądowy mandat płatniczy ddto 18 stycznia 1868 l. 7955/67 doręcza.

Z c. k. sądu powiatowego
Brody dnia 29 listopada 1878.

(7432 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6974. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Stanisława Sielskiego jako prawonabywcy Racheli Eigler w celu zaspokojenia pretensyi 62 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 19 grudnia 1878, 16 stycznia 1879 i 30 stycznia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa gruntowego w Siemigenowie położonego, pod l. k. 53 sub rep. 131 a do masy spadkowej Piotra Kowalczuka należącego nienaruszając praw wynikających z ciężącego na połowie tego gospodarstwa prawa zastawu poprzednio przez zakład kredytowy włościański nabytego.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 278 zł. 50 ct. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 28 złotych w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 28 czerwca 1878.

(7429 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7187. W c. k. sądzie powiatowym Nowotarskim odbędzie się na dniu 23 grudnia 1878, dniu 7 stycznia 1879 i dniu 20 stycznia 1879 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży połowy realności pod nr 68 w Witowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie sumy 47 zł. 76½ ct. w. a. z pn., obszarowi dworskiemu w Czarnym Dunajcu od Józefa Zych tytułem kosztów sądowych z większej 109 zł. 76½ ct. w. a. przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 125 zł., wadyum 12 zł. 50 ct. w. a.

Poniżej tej ceny na pierwszych dwóch terminach się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt zajęcia przez opisanie i oszacowanie są do przejrzenia w registraturze sądowej,

Z c. k. sądu powiatowego

Nowytarg dnia 23 września 1878.

(7426 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7907. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 stycznia 1879, 20 lutego 1879 i w dniu 20 marca 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Ribera w ilości 70 zł. 75 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 140 w Dankowicach w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy katastralnej Dankowice do Zofii Wojcikiewiczowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3147 zł. 20 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 315 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

Biała 3 listopada 1878.

(7285 2—3) **Edykt.**

L. 7497. W dniach 22go stycznia 19go lutego i 19go marca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jakoba i Rozalii Tobiaszów własnej pod l. k. 93 w Busku na Lipiebokach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 131 złr. 59 ct. z. p. n. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 227 zł. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 20 listopada 1878.

(7433 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5187. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wywalczonej przez Chanę Birnbaum od małżonków Mikołaja i Barbary Wojnarowskich kwoty 90 zł. z 16 prc. od 16 listopada 1872 i kosztami 3 zł. 82 zł., 12 zł. 72 ct. i 9 zł. 17 ct. odbędzie się w sądzie pubiiczna egzekucyjna sprzedaż realności nr. 428 w Wieliczce tychże małżonków własna w terminach: dnia 13 stycznia 1879, dnia 13 lutego 1879 i dnia 13 marca 1879 pod warunkami w registraturze tutejszego sądu przejrzeć się mającemi.

Cena wywołania 1215 zł. 65 ct., Wadyum 122 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka d. 28 listopada 1878.

(7203 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7528

Ck. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Marko o zapłacenie 294 złr. w. a. zpn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Niżyńcu pod l. k. 83/79 położonego, ciała tabularnego nie mającego a Fedka Marka własnego w trzech terminach 16 stycznia, 17 lutego a 21 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczenia opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7421 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1525. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z 29 października 1878 do l. 7899 dla pierwszej zwyczajnej 3 lutego 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pgliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Bereżnickiego i Ludwika Białoskurskiego,

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 6 grudnia 1878.

(7416 2—3) **Konkurs.**

L. 607. Przy galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. oficyała rachunkowego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i eventualnie posada c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, stan odbyte studya ogólne, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych nie mniej złożony egzamin z z rachunkowości państwowej wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów 7 grudnia 1878.

(7428 2—3) **Ogłoszenie** L. 4617.

Iwaś Hołota z Wolicy uznanym został na podstawie uchwały Wysokiego c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 sierpnia 1878 l. 43735 marnotrawcą i pod kuratelę Michała Iwaniewicza gospodarza z Wolicy postawiony.

Nosty dnia 13 Września 1878.

(7420 2—3) **Edykt.**

L. 8. Celem ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy rozbiorowej Izaaka Hechta zapraszam wszystkich wierzycieli na posiedzenie na dzień 12 grudnia 1878 o 10 rano w biurze.

Stanisławów 17 listopada 1878.

Rybczyński

komisarz konkursowy.

(7419 1—3) **Edykt.**

L. 29360. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności do realności pod l. 324 dz. 1/501 gm. IV w Krakowie położonej między małżonkami Józefem i Wiktoryą Kozłowskimi, a nieletnim Fryderykiem Karolem 2 imion Ebertem istniejącej odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie dnia 8 stycznia 1879 i dnia 11go lutego 1879 zawsze o 10tej godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyż wymienionej realności w ⅞ częściach do małżonków Kozłowskich a w ⅛ części do tegoż nieletnego Fryderyka Karola 2 imion Eberta należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 13911 zł a. w. poniżej której na dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie gdyby ale w tych dwóch terminach pomieniona realność za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną nie została wyznacza się zaraz trzeci termin na dzień 12 lutego 1879 o godzinie 10 rano do ustanowienia ułżywających warunków licytacyjnych.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 1391 złr. w. a. w gotówce lub obligacyach rządowych lisach zastawnych galicyjskich lub Banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącymi według ostatniego kursu.

Inne warunki licytacyjne jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 15 listopada 1878.

(7454 1—3) **Edykt.**

L. 4028. C. k. sąd powiat. w Wiśniczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 189 zł. 9 ct. a. w. z przynależytościami odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach:

dnia 15 stycznia 1879

„ 19 lutego „

„ 19 marca „

każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Ambrożego Porabika własnej, pod l. k. 16 rep. 19 w Boczowie położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum zaś 50 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 15 września 1878.

(7466 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 415. Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28 listopada 1878 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę Dyrektora miejskiego zakładu sierot we Lwowie w VI randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 600 złr. tudzież wolnem pomieszkaniem wraz z opałem i dodatkiem pięcioletnim po 100 zł. w. a.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok a stabilizacya nastąpić może po upływie tego czasu w miarę okazanego uzdolnienia.

Zadaniem Dyrektora jest: jako organ wykonawczy Rady miejskiej i działającego imieniem Rady Komitetu prowadzić cały zarząd wewnętrzny Zakładu pod względem ekonomicznym i pedagogicznym. Bliższe obowiązki Dyrektora określa odnośny regulamin zarządu Zakładu.

Starający się o tę posadę zechcą do 10 stycznia 1879 wnieść swe podania do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody potrzebnej kwalifikacyi, oraz wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa dnia 7 grudnia 1878.

(7427 1—3) **Edykt.**

L. 6740. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Skowrońskiemu i Antoninie Skowrońskiej pto 281 zł. 27 ct. w. a. z pn, niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że na dniu 21 stycznia 1879 na dniu 18 lutego 1879 i na dniu 18 marca 1879, każdym razem o godzinie 11 rano realność pod l. k. 41 w Zalesiu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużników Antoniego i Antoniny Skowrońskich własna, z chaty mieszkalnej, budynków gosp darczych, z ogrodu i pola ornego w obszarze 12 morgów 100 sążni kwadratowych składająca się w protokole z dnia 31 stycznia 1872 bliżej opisana w drodze publicznego przetargu przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 700 zł. sprzedaną będzie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica dnia 4 października 1878

(7202 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7526. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Ananie Blikom o zapłacenie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Boratyczach pod l. k. 28/12 położonego, ciała tabularnego niemającego a Fedka i Anny Blików własnego w trzech terminach 16 stycznia, 17 lutego i 21 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. wal. aust.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 września 1878.

(7457 1—3) **Obwieszczenie**

L. 10055. Ck. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Salomona Werthamera dozwoloną została w celu wydobycia tegoż pretensyi w kwocie 135 złr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Sruli Kestena pod l. 93 na przedmieściu Kucum w Kołomyi położonej, która w dwóch na dniu 19go grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 każdym razem o godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwziętą, na których to terminach jednak rzeczona realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 647 złr. która też służyć będzie za cenę wywołania sprzedaną być będzie mogła, gdyby zaś cena ta osiągniętą nie została, wyznaczonym został wielu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 20 stycznia 1879, o 4 godzinie po południu.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10% ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków i akt oszacowania pomienionej realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Dla wszystkich tych, którymby akt licytacyi albo wcale albo dosyć wcześnie nie mógł być doręczonym, lub którzyby później do wspomnionej realności prawa na nowo nabyli, ustanowionym został kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego, ze substytucyą adwokata Dra. Dębickiego.

Kołomyja d. 7 listopada 1878.

(7458 1—3) **Ogłoszenie.** L. 6319.

W dniach 23 grudnia 1878, 20 stycznia i 17 lutego 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 287 zł. 26 ct. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 268 w Borszczowie położonej, Jana Swidzińskiego własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej. Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwota 500 zł., poniżej której realność wspomniona tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytującego złożyć się mające ustanawia się kwota 50 zł., a bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 27 września 1878.

(7447) **Ogłoszenie.**

L. 9211. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie naznacza termin dla dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Martynów stary z dn. 27 grudnia 1878 tamże,

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Bursztyn dnia 9 grudnia 1878.

(7449) **Obwieszczenie.**

L. 8688. C. k. sąd powiatowy w Kozowej ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Słobódka w dniu 28 grudnia 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Kozowa dnia 9 grudnia 1878.

(7460) **Ogłoszenie.** L. 156.

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że złożone zostały do powszechnego przejrzenia w tym sądzie — arkusze posiadania, i to dotyczące posiadłości nietabularnych w formie wykazów hipotecznych i wszystkie inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Łukawica.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie w c. k. sądzie powiatowym albo ustnie u komisyi hipotecznej na dniu 16 grudnia 1878 na którym to dniu wrazie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko d. 10 grudnia 1878.

(7459) **Ogłoszenie.** L. 9389.

Ck. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Michalcza.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym. lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 grudnia 1878. na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Ck. Sąd powiatowy.

Horodenka dnia 10 grudnia 1878.

(7461) **Obwieszczenie.**

L. 157. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Poraż na dniu 19 grudnia 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosie i wszystko naprowadzić co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 10 grudnia 1878.

(7462) **Ogłoszenie.** L. 256.

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Książnice w dniu 20 grudnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 10 grudnia 1878.

(7463) **Ogłoszenie.**

L. 9951. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Klikuszowa do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w w dniu 18 grudnia 1878 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 10 grudnia 1878.

7431 2—3) **Edykt.**

L. 5268 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 16 stycznia 17 lutego i 17 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 71 w Zaleskiej Woli położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika Jędrucha Dmytryszyna własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędruchowi Dmytryszynowi pto 500 zł. z p...

Cena wywołania ustanowiona na 250 zł.

Wadyum 25 zł., resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 20 września 1878.

(7415 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3585. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 subrep. w Stankowcach położonej dłużników Onufrego i Łesia Kochan własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia
II. 12 lutego 1879
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 31 sierpnia 1878.

(7414 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3584. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejsem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 176 złr. 27 ct. i 70 zł. i 2 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 4 sub. rep. w Oryszkowcach położonej dłużnika Stacha Wołczuka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia
II. 12 lutego 1879
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedstęwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 13 sierpnia 1818.

(7413 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8385. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 subrep. w Hołdowicach położonej dłużnika Andrusia Dereń v/ Dereńczuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia
II. 12 lutego 1879
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 28 września 1878.

(7172 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7652. Dnia 13 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 3. w Gizowy ad Borowa dłużniczki Maryanny Mysonowej i nie objętej mas spadkowej ś. p. Mateusza Mysony własnej, na pokrycie pretensyi Izaaka Kleina z Mielca w kwocie 157 zł. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 405 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 29 października 1878.

(7122 2—3) **Edykt.**

L. 13463. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomym Rudolfowi Haim de Haimhofer i Krystyanowi hr. Leiningen, że Antonina Kriegseisen wniosła pod dniem 3go września 1878 l. 13463 prośbę o wydanie polecenia Rudolfowi Haim de Haimhofer względem wykazania że prenotacyi sum 500 zł., 100 zł. i 460 zł. r. k. w stanie biernym realności pod l. k. 32/28 obecnie 28/85 dalej realności pod l. k. 68/88 i gruntów Dom II . III p. 353 i 354 zapisanych w Samborze położonych Dom V pag. 372 n. 11 on. Dom IV pag. 19 i Dom III pag. 211 uwidoczniona jest usprawiedliwioną, lub termin do usprawiedliwienia takowej jest zastrzeżony, gdyż w przeciwnym razie takowa z nadciężarem t. j. ze sumy 1236 zł. Just. 12 pag. 321 n. 1 on. dla Krystyana hr. Leiningen zostanie wykreśloną, wskutek czego pod dniem dzisiejszym wyznaczono w powyższym celu termin na dzień 10 stycznia 1879 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie i zarazem ustanowiono dla z miejsca pobytu niewiadomym Rudolfowi Haim de Haimhofer i Krystyanowi hr. Leiningen kuratorem a to pierwszemu adwokata dr. Pawlińskiego, drugiemu adwokata dr. Badzynowskiego, którym odpowiednie informacye udzielić lub innego sądowi oznajmić się mającego zastępcę postanowić mają.

Sambor dnia 30 września 1878.

(7330 3—3) **Edykt.**

L. 7011. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 157 zł. 58 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (galizische Boden Kredit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 18 grudnia 1878, 23 stycznia 1879 i 19 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności Stefana Gacha pod l. k. 188 sub. 265—98 w Nowosiółce w powiecie podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł.

Protokół zatawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 19 października 1878.

(7400 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5108. W dniach 19 grudnia 1878, 23 stycznia i 27 lutego 1879, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. k. 76/369 w Bołszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, masy ś. p. Iwana Suss własnej na rzecz Bazylego Suss p. 20 zł. i 12 zł. w. a. z p. n., przy pierwszym i drugim li wyżej lub za, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 32 zł., cena szacunkowa 320 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Kulików 30 września 1878.

(7260 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6380. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kiwy Kanen gisera przeciw Wincentemu Ligasowi pto 253 zł. w a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa licytacya realności dłużnika w Sadku pod l. 27 leżącej ciała tabularnego niestanowiącej na 7110 złr. a. w. oszacowanej w dniu 13 stycznia 17 lutego i 17 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Zakład wynosi 711 złr. a. w.

Resztę warunków oraz akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 15 października 1878.

(7394 2—3) **Edykt.**

L. 19951. C. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że Akiwa Berson uzyskał przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wolfowi Samuelowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z p. n. który kuratorowi dla obrony praw pozwanego w osobie adwokata Dra Febusa Salomona z substytucyą adwokata Dra. Alozejgo Malawskiego zamianowanemu z prawnym skutkiem dla kuranda doręczony został.

Tarnów dnia 28 listopada 1878.

(7424 2—3) L. 298

Ogłoszenie konkursu

Na podstawie uchwały Reprezentacyi król. stoł m. Lwowa z dnia 28 listopada b. r. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę adjunkta miejskiej Izby obrachunkowej w V. randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 900 zł. kwaterowem 240 i pięcioleciem po 100 złc. w.

Od kandydatów wymaga się dowodu ukończenia 6 klasy gimnazyalnej lub tejże klasy szkoły realnej albo naukowego zakładu handlowego upoważnionego do wydawania świadectw, tudzież złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej nadto dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym.

Podania zaopatrzone wymaganemi dowodami należy wnieść we właściwej drodze do prezydyum Magistratu w terminie do końca grudnia 1878.

Od Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa dnia 7 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(7467) **Berichtigung.**

Die Gebr. Amelung et. Wilhelm Roeding zu Wojtkówka zwingen mich durch ihre unwahre öffentliche Darstellung meines Austrittes von denselben (confr Nr. 292 d. Ztg; zu nachstehender öffentlichen Berichtigung:

Ich habe den Dienst keineswegs eigenmächtig und ohne Angabe eines Grundes, auch nicht ohne Rechnungsablage verlassen, vielmehr bin ich durch vertragswidriges und meiner Ehre zu nahe tretendes Benehmen der Gebr. Amelung et. Roeding zum Verlassen des Dienstes gezwungen worden. Bei der Rechnungsablage, nach welcher mir für rückständigen Gehalt und baare Einzahlungen eine bedeutende Forderung resultirt, wegen welcher ich bereits sämmtliche Waarenvorräthe und mir bekannte Forderungen der Gebr. Amelung mit Beschlag belegt habe, habe ich u. A. als Grund für meinen Austritt angegeben, daß ich es mit meiner Ehre nicht vereinbaren kann unter derartigen Umständen noch ferner mit denselben in Verbindung zu stehen, und daß ich es auch überdrüßig bin immer von Neuem, ohne irgend welche Sicherheit und Zinsgenuß für deren Operationen mit meinem Credit einzustehen.

Die Zurücknahme der Vollmacht war ebenso unnöthig wie unwahr, da ich auf den Namen der Gebrer Amelung et. Roeding keinen Credit in Anspruch nahm und weil ich selbst die Vollmacht vor Augen des Fritz Amelung zerrissen und die Stücke davon dem Wilhelm Amelung „recommandirt" mit dem Bemerken nach Wongrowitz zugeschickt habe, daß ich die Vollmacht für die Zukunft ablehne.

Zur rein sachlichen Widerlegung der „Warnung" habe ich nur noch hinzuzufügen daß Herr Wilhel Roeding, der Mitunterzeichner der „Warnung" mich am 29 November in meiner Wohnung um Verzeihung gebeten hat, wegen aller Schritte, die er gegen mich gethan, indem er angab, daß er darauf bloß mit Widerwillen eingegangen sei.

Er hat mir gleichzeitig versprochen meine Forderungen, deren Richtigkeit er anerkannte, zu befriedigen und hat mir für mein uneigennütziges Benehmen Erstattung meiner Unkosten und Dankbarkeit versprochen.

Auf weitere Besprechung in dieser Beziehung muß ich verzichten, werde jedoch, falls die Gebr Amelung et Roeding fortfahren sollten, mich ferner durch Drohungen sowie durch meine Ehre gefährdenden Verlautbarungen zu kränken und mich in meinem Fortkommen zu behindern, abgesehen von gerichtlichen Schritten eine noch mehr detaillirte Darstellung des ganzen Sachverhaltes veröffentlichen.

Przemyśl den 6 Dezember 1878.

Ernst Goeldner.

L. 1573. (7469)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30 Ust. o Repr. pow. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatu Stanisławowskiego na r. 1879 od dnia dzisiejszego począwszy w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych przez opodatkowanych w powiecie przejrzany być może.

Wydział powiatowy.

Stanisławów d. 9 grudnia 1878.

Z drukarni W Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.